Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 306 (319) ROK II — WARSZAWA — NIEDZIELA, 6 LISTOPADA 1949 R. — WYDANIE A — CENA 5 ZŁ.

Do Towarzysza Józefa Stalina

Moskwa — Kreml

W dniu 32-giej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej polska klasa robotnicza i cały naród polski składają na Wasze ręce gorące, serdeczne pozdrowienia dla bratnich narodów Związku Radzieckiego i życzenia dalszych wspaniałych sukcesów, które są sukcesami całej postępowej ludzkości.

Naród nasz z wdzięcznością pamięta, że Rewolucja Październikowa przywróciła Polsce niepodległość, że potężne siły zbrojne Związku Radzieckiego przyniosły nam wyzwolenie z pęt hitlerowskiej niewoli. Naród polski nigdy nie zapomni, że to dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego Polska mogła wstąpić na drogę wiodącą do Socjalizmu. Dlatego też rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej święcona jest w Polsce w atmosferze szczególnej radości i entuzjazmu.

W sercach i umysłach narodu polskiego wielkie zwycięstwa Rewolucji Październikowej, sukcesy budownictwa socjalistycznego, zwycięstwo nad faszystowskim najeźdźcą i walka o trwały pokój są nierozłącznie związane z Waszym imieniem i dlatego też w dniu 7 listopada — w uroczystym i radosnym dniu święta narodów radzieckiech i całej postępowej ludzkości naród polski pragnie wyrazić Wam — Wielkiemu Wodzowi mas pracujących całego świata i Wielkiemu Przyjacielowi Polski — uczucia najgłębszej miłości i przywiązania.

Zwycięskiego pochodu idei Wielkiej Rewolucji Październikowej, idei Lenina — Stalina nie zdołają powstrzymać żadne siły. Na nic się nie zdadzą prowokacje i groźby imperialistów anglo-amerykańskich, ani zbrodnie ich titowsko - trockistowskich agentów. Masy pracujące Polski, którym przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pragną zapewnić Was, że w odpowiedzi na knowania podżegaczy wojennych będą wzmacniać i zacieśniać braterskie więzy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowych, że ucząc się na doświadczeniach przodującej Partii Lenina — Stalina zaostrzać będą czujność wobec zakusów wroga, że systematycznie i stale podnosić będą siły gospodarcze i polityczne Polski Ludowej, że wzmacniać będą międzynarodowy front pokoju.

W dniu 7 listopada, w dniu święta wszystkich ludzi miłujących pokój, naród polski wyraża głęboką wiarę, że pod Waszym kierownictwem siły postępu i demokracji zapewnią ludzkości trwały pokój i szczęśliwą przyszłość.

Bolesław Bierut
Przewodniczący KC PZPR

Do Generalissimusa J. W. Stalina

Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR

Moskwa

W 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam Panu, Panie Premierze, jak również Narodom Związku Radzieckiego najserdeczniejsze życzenia w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i swoim własnym dalszego, wspaniałego rozkwitu kraju, który jest nadzieją i otuchą ludzi postępu i pokoju na całym świecie.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła Narody Związku Radzieckiego, stworzyła z nich niezwyciężoną twierdzę postępu i pokoju i zapoczątkowała nową epokę w historii świata.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa przyniosła narodowi polskiemu, dzięki sile Związku Radzieckiego i bohaterstwu Armii Radzieckiej, wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, tworząc trwałe warunki dla budowy przez naród polski ustroju sprawiedliwości społecznej.

Rozkwit i pomyślność Narodów Związku Radzieckiego i serdeczna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest rękojmią bezpieczeństwa i pokojowej pracy narodu polskiego.

Pod przewodem Związku Radzieckiego, naród polski wraz z narodami państw demokracji ludowej i milionami prostych ludzi na całym świecie, walczy i walczyć będzie o sprawiedliwy i trwały pokój.

Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów RP

Powołanie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina

Władze naczelne Stronnictwa Ludowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — przyłączają się do inicjatywy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina i powołują wspólnie do życia Ogólnokrajowy Komitet Obchodu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.

Obchód 70-lecia urodzin Józefa Stalina winien w Polsce objąć wielomilionowe rzesze ludzi pracy — robotników, chłopów i inteligencję — winien uświadomić im w pełni wielką rolę Józefa Stalina i jego historyczne zasługi jako genialnego myśliciela i niezłomnego rewolucjonisty, walczącego z wyzyskiem społecznym i uciskiem narodowym, wielkiego budowniczego socjalizmu, organizatora zwycięstwa nad hitleryzmem, wielkiego przyjaciela Polski, wodza światowego obozu pokoju, demokracji i postępu.

Imię Stalina na wieki jest związane z wielkim dziełem wyzwolenia Polski z niewoli hitlerowskiej i z oparciem silnej, kwitnącej, niepodległej Polski o przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego i o granicę pokoju na Odrze i Nysie. Głęboko zapadły do serc i umysłów narodu polskiego słowa Józefa Stalina, wypowiedziane 21 kwietnia 1945 r. przy podpisaniu układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską:

„Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleńczej przeciwko Niemcom i który obecnie został formalnie utrwalony w niniejszym układzie".

„Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nierzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wbija ostatni gwóźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych, nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską".

Znajomość życia i walki Józefa Stalina, jego decydującego wkładu do historycznego przełomu w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, do utrwalenia i pogłębienia wieczystej, braterskiej przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską, do sprawy pokoju i niepodległości — winna stać się powszechną wśród ludzi pracy w Polsce.

Ogólnokrajowy Komitet Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina, ukonstytuował się w składzie następującym:

Przewodniczący Komitetu:

Prezydent RP, Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut.

Członkowie Komitetu:

Władysław Kowalski — Marszałek Sejmu.

Roman Zambrowski — Wicemarszałek Sejmu.

Józef Cyrankiewicz — Prezes Rady Ministrów.

Hilary Minc — Wiceprezes Rady Ministrów.

Antoni Korzycki — Wiceprezes Rady Ministrów.

Jakub Berman — Podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów.

Aleksander Zawadzki — Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Franciszek Jóźwiak — Prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Michał Żymierski — Marszałek Polski.

Edward Ochab — I Wiceminister Obrony Narodowej.

Stanisław Skrzeszewski — Minister Oświaty.

Wincenty Baranowski — Prezes Stronnictwa Ludowego.

Józef Niećko — Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Wacław Barcikowski — Prezes Stronnictwa Demokratycznego.

Tadeusz Michejda — Prezes Stronnictwa Pracy.

Henryk Świątkowski — Prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Władysław Matwin — Przewodniczący Związku Młodzieży Polskiej.

Stefan Ignar — Prezes Związku Samopomocy Chłopskiej.

Irena Sztachelska — Przewodnicząca Ligi Kobiet.

Karol Kuryluk — Prezes Związku Stowarzyszeń Artystycznych.

Jan Dembowski — Przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju.

Franciszek Apryas — Budowniczy Polski Ludowej — górnik, przodownik pracy.

Wanda Gościmińska — Budowniczy Polski Ludowej — włókniarka — przodownica pracy.

Ksawery Dunikowski — Budowniczy Polski Ludowej, rzeźbiarz.

Franciszek Fiedler — Budowniczy Polski Ludowej, redaktor „Nowych Dróg".

Michał Krajewski — Budowniczy Polski Ludowej, murarz.

Stanisław Mazur — Budowniczy Polski Ludowej, rolnik.

Balcerzakowa — przodownica pracy, włókniarka.

Magdalena Figur — traktorzystka, brygadierka Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. gdańskie.

Antoni Sojka — rolnik, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach.

Maciej Wawrzyszczuk — rolnik — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kadeńcu.

Wincenty Hajduk — górnik — przodownik pracy.

Szczepan Kuderski — robotnik — kierownik grupy „Czerwona Trzebina".

Michał Kuliński — hutnik — przodownik pracy „Huta Bankowa".

Edward Paduch — robotnik budowl., przodownik pracy — Warszawa.

Stanisław Sołdek — robotnik stoczniowy, przodownik pracy.

Seweryn Michalski — maszynista parowozowni — Piotrków, przodownik pracy.

Maria Terpilakowa — włókniarka — przodownica pracy.

Franciszka Sobkowa — woj. rzeszowskie, działaczka wiejska.

Piotr Majczak — woj. kieleckie — rolnik.

Wacław Woźniak — woj. szczecińskie — rolnik.

Lucjan Rudnicki — literat — laureat Państwowej Nagrody Literackiej.

Bolesław Woytowicz — kompozytor — laureat Państwowej Nagrody Muzycznej.

Leon Schiller — dyrektor teatru — laureat Państwowej Nagrody Teatralnej.

Leon Kruczkowski — prezes Związku Literatów.

Władysław Broniewski — poeta.

Julian Tuwim — poeta.

Zofia Nałkowska — pisarka.

Prof. Stanisław Mazur — matematyk, laureat Państwowej Nagrody Naukowej.

Prof. T. M. Huber — laureat Państwowej Nagrody Naukowej.

Franciszek Strynkiewicz — rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Prof. Teodor Marchlewski — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prof. Józef Chałasiński — rektor Uniwersytetu w Łodzi.

Prof. Stanisław Kulczyński — rektor Uniwersytetu we Wrocławiu.

Cały kraj wita uroczyście 32 rocznicę Wielkiego Października

W całym kraju trwają przygotowania do uroczystego obchodu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Miasta, miasteczka i wsie przybierają odświętny wygląd. Gmachy partii politycznych, organizacji społecznych, instytucji państwowych i uczelni pokrywają się czerwienią dekoracji. Rozwieszone hasła głoszą chwałę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. W zakładach pracy i uczelniach odbywają się uroczyste akademie.

Warszawa

Uroczysta akademia z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyła się w gmachu Centralnej Rady Związków Zawodowych. Udział w niej wzięli pracownicy CRZZ wraz z prezydium Centralnej Rady.

Gorącymi oklaskami przyjęli obecni referat przewodniczącego CRZZ tow. Al. Zawadzkiego, obrazujący 32-letni dorobek narodów radzieckich. — Po referacie odbyła się bogata część artystyczna.

Uroczyście obchodzili 32 rocznicę Rewolucji Październikowej działacze i członkowie stronnictw ludowych z terenu miasta Warszawy.

Na akademię zorganizowaną w dniu 5 bm. przez Naczelne Komitety Wykonawcze SL i PSL przybyli członkowie władz naczelnych obydwu stronnictw z Marszałkiem Władysławem Kowalskim na czele, pracownicy obydwu Naczelnych Komitetów Wykonawczych oraz liczni członkowie kół grodzkich SL i PSL.

Akademię zagaił i przewodniczył jej prezes SL — Baranowski.

Przełomowe znaczenie Rewolucji Październikowej omówił w obszernym referacie pos. Jan Grubecki.

Załoga Warszawskich Zakładów Odzieżowych im. Obrońców Warszawy uczciła 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji uroczystą akademią. Na uroczystość przybyli m. in. I sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Zawadzki oraz przedstawiciel CRZZ — tow. Jaworski.

Również pracownicy Banku Handlowego zorganizowali uroczystą akademię ku czci 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele Armii Radzieckiej, reprezentant Wojska Polskiego oraz przedstawiciele partii i organizacji społecznych.

Podobne akademie odbyły się m. in. również w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Teletechnicznych, w zakładach kolejowych „Czerwony Parowóz", w Ministerstwie Żeglugi, Zarz. Gł. Polskiego Czerwonego Krzyża oraz w Warszawskim Urzędzie Wojewódzkim.

W dniu 5 bm. w hallu Sądów Powszechnych na Lesznie odbyła się akademia ku czci 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, urządzona staraniem Komitetów Partyjnych, kół TPP-R przy Sądach i Prokuraturach oraz Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia Prawników - Demokratów.

Po powołaniu prezydium głos zabrał minister sprawiedliwości tow. Henryk Świątkowski, który wygłosił referat na temat: „Wielka Rewolucja Październikowa a przyjaźń polsko - radziecka".

Katowice

Ludność Śląska już 4 bm. przystąpiła do dekoracji domów, ulic i placów publicznych. Na fasadach budynków widnieją portrety przywódców zwycięskiej Rewolucji Październikowej — Lenina i Stalina. Robotnicy podejmują zobowiązania dalszego podniesienia produkcji oraz zacieśnienia więzów przyjaźni i współpracy z klasą robotniczą Związku Radzieckiego.

W godzinach wieczornych 5 bm. odbyły się liczne akademie, w których masowy udział wzięli robotnicy i pracownicy załóg fabrycznych wraz z rodzinami.

Wrocław

W dniu 5 bm. w pięknie udekorowanej sali stołówki Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu odbyła się uroczysta akademia, poświęcona 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na akademię przybyła cała nie zajęta pracą załoga „Pafawagu" oraz rodziny pracowników.

Kraków

Na odbywających się licznych akademiach w Krakowie i województwie, świat pracy składał meldunki o wykonanych zobowiązaniach na cześć rocznicy Rewolucji.

Lublin

W Lublinie w 150 zakładach pracy odbyły się zebrania członków podstawowych organizacji PZPR, poświęcone 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wzięli w nich również liczny udział bezpartyjni robotnicy i pracownicy umysłowi.

Poznań

W wielu zakładach pracy w Poznaniu odbyły się uroczyste akademie. M. in. w Zakładach Cegielskiego załoga fabryczna gorąco manifestowała swą radość ze zwycięstwa rosyjskiego proletariatu. Gorąco powitali cegielszczacy obecnego na akademii przedstawiciela Armii Radzieckiej. W „Stomilu" razem z robotnikami manifestowali studenci Uniwersytetu Poznańskiego.

Gdynia

W Gdyni na czoło zebrań i akademii odbytych na terenie zakładów pracy, wysunął się uroczysty obchód, zorganizowany w sali Miejskiej Rady Narodowej. W dniu 5 bm. ludność Wybrzeża wzięła udział w manifestacyjnym pochodzie na cmentarz żołnierzy radzieckich w Gdańsku.

Tokarz tow. Jan Walaszczyk inicjuje współzawodnictwo w systemie oszczędzania

Tow. Jan Walaszczyk, tokarz Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie, zwrócił się do Rady Zakładowej swojej fabryki z listem, w którym wysunął konkretny projekt podjęcia przez szerokie masy pracujące w Polsce współzawodnictwa w oszczędzaniu w fabrykach i zakładach pracy.

List tow. Jana Walaszczyka brzmi następująco:

Warszawa, dnia 4.XI.1949 r.

Do
Rady Zakładowej
Polskich Zakładów Optycznych.

Jestem tokarzem w P. Z. O. i zrobiłem już kilka usprawnień, takich jak: przyrząd do toczenia kul w miskach rewolwerowych, przyrząd do przecinania sztyftów gwintowych i inne, które przyniosły oszczędności oszacowane na sumę 550.000 zł.

Staram się oszczędzać również na surowcu i energii, pracuję bowiem w zrozumieniu tego, że w Polsce Ludowej musimy produkować szybko i tanio, żeby nasze wyroby były dostępne w cenie, gdyż zaspakajają nasze potrzeby a nie kapitalistów.

Uważam jednak, że zarówno ja, jak i moi towarzysze pracy, którzy dają szereg usprawnień i oszczędzają na surowcu, w materiałach pomocniczych, energii i narzędziach, powinniśmy wiedzieć każdego dnia i w końcu każdego miesiąca, ile zaoszczędziliśmy dla naszego zakładu, to znaczy dla Polski Ludowej.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się za pośrednictwem Rady Zakładowej do Zw. Zaw. Metalowców o spowodowanie wydania nam książeczek, w których zapisywane byłyby zaoszczędzone sumy przy produkcji. Można byłoby wtedy wzbogacić formy współzawodnictwa pracy przez szlachetną rywalizację na odcinku oszczędzania.

Zainteresujemy w ten sposób większe rzesze robotników sprawą oszczędności, a tym samym wzbogacimy naszą gospodarkę, wzmocnimy obóz pokoju i postępu i przyśpieszymy nasz marsz do socjalizmu.

(—) Jan Walaszczyk.

Rada Zakładowa popiera wniosek tow. Walaszczyka
Przewodniczący R. Z.
(—) Burchard.

*

Centralna Rada Związków Zawodowych, poinformowana przez Związek Zawodowy Metalowców o inicjatywie Jana Walaszczyka, zainteresowała się listem tokarza z PZO.

Dnia 5 bm. przewodniczący CRZZ tow. Al. Zawadzki przyjął tow. Jana Walaszczyka w siedzibie CRZZ i w serdecznej rozmowie wyraził uznanie dla jego inicjatywy i pomysłowości.

Przewodniczący CRZZ podkreślił, że zagadnienie oszczędności ma zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarczego kraju, szczególnie w okresie podejmowania i realizowania wielkich zadań planu 6-letniego. Tow. Aleksander Zawadzki wskazał, że słuszna inicjatywa tow. Jana Walaszczyka przyczyni się do zmobilizowania zarówno ogniw związkowych jak i całej administracji, a przede wszystkim szerokich mas pracujących, do wzmożenia oszczędności i przyniesie ogromne korzyści krajowi, przyśpieszy dobrobyt mas pracujących oraz pozwoli na szybsze zbudowanie fundamentów ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

8 bm. — posiedzenie Sejmu

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał następujące zarządzenie:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 8 listopada 1949 r. o godzinie 11.

*

Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia, że posiedzenia komisji odbędą się w gmachu sejmowym przy ul. Wiejskiej Nr 4 według następującego planu:

We wtorek, dnia 8 listopada br.: Komisja Finansowo - Skarbowa o godz. 9, Komisja Morska i Handlu Zagranicznego o godz. 9, Komisja Zdrowia o godz. 9.

Z dumą i radością witają narody ZSRR święto Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji

MOSKWA (PAP). W radosnym nastroju, w poczuciu zasłużonej dumy z wielkich sukcesów, osiągniętych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego, witają narody ZSRR nadchodzącą 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Godnie witają zbliżające się święto robotnicy radzieccy. Z całego kraju, ze wszystkich republik napływają w dalszym ciągu wiadomości o przedtermionowym wykonaniu podjętych ku czci 32-giej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, zobowiązań.

Przygotowania do wielkiego święta, wspaniałe sukcesy robotników radzieckich, są olbrzymią manifestacją potężnych osiągnięć radzieckiego, socjalistycznego, pokojowego budownictwa.

Moskwa — stolica pokoju w przeddzień święta Rewolucji

Stolica Zw. Radzieckiego przybrała odświętny wygląd. Na ulicach powiewają ogromne purpurowe proporce, chorągwie i transparenty z hasłami na cześć zbliżającego się święta. Tysiączne iluminacje oświetlają olbrzymie konstrukcje stalowe wieżowców, wznoszonych na placu Smoleńskim, na brzegach rzeki Jałzy, nowy wielopiętrowy gmach uniwersytetu na górach Worobiowych oraz strzeliste kondygnacje drapacza chmur przy Placu Krasnyje Worota. Skwery w centrum miasta, na placu Świerdłowa, na placu Puszkina oraz w innych dzielnicach miasta rozbrzmiewają wesołą muzyką, rozlegającą się z głośników.

Po obu stronach centralnej magistrali moskiewskiej, na przestrzeni od Teatru Wielkiego do gmachu Rady Ministrów, zawisły olbrzymie transparenty. Wypisane na nich hasła głoszą: „Bratnie pozdrowienia narodom Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii, które wkroczyły na drogę budownictwa socjalizmu!", „Niech żyje Ludowa Republika Chińska!", „Niech żyją i rozwijają się zjednoczone, niepodległe, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy!", „Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, USA i ZSRR w ich walce o pokój przeciwko podżegaczom do nowej wojny!".

Radosny nastrój, panujący na ulicach moskiewskich, potęgują meldunki o nowych osiągnięciach produkcyjnych czołowych zakładów moskiewskich.

Teatry moskiewskie przygotowały dla uczczenia nadchodzącego święta szereg nowych premier. W dniu 5 bm. w Teatrze Wielkim odbyła się premiera „Halki" Moniuszki.

W dniach świąt na 36-ciu placach stolicy radzieckiej odbędą się masowe zabawy ludowe. Na estradach na wolnym powietrzu wystąpi ponad 100 zespołów artystycznych oraz 80 orkiestr. We wszystkich parkach odbędą się zabawy dla dzieci. Artyści Teatru Wielkiego i Małego spędzą święta wraz z robotnikami zakładów hutniczych „Sierp i Młot". Artyści teatru im. Stanisławskiego i Niemirowicza - Danczenki będą gośćmi zakładów przemysłowych „Kompresor".

Moskwa — chorąży nowej ery radzieckiej — w podniosłym nastroju wita 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W oparciu o bogate doświadczenia ZSRR budujemy nowe szczęśliwe życie

Polskie załogi pracownicze pozdrawiają radzieckich towarzyszy

Na zebraniach, które odbywają się w całym kraju, coraz liczniejsze załogi pracownicze uchwalają wśród ogólnego entuzjazmu teksty listów do radzieckich towarzyszy.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Wilkowicach do kołchoźników „Zdobycz Października"

Niecodzienna uroczystość odbyła się 4 listopada br. w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wilkowicach w pow. Rawsko-Mazowieckim. W pięknej, po raz pierwszy elektrycznością oświetlonej świetlicy zebrali się wszyscy członkowie spółdzielni produkcyjnej oraz ich rodziny, zeszli się, by omówić znaczenie 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Gorącymi oklaskami przyjmowali zgromadzeni referat obrazujący przełomową rolę Rewolucji Październikowej dla narodów świata.

Z ogromnym entuzjazmem powitali spółdzielcy wilkowiccy zgłoszony przez sekretarza miejscowej organizacji PZPR tow. Dąbrowskiego projekt wysłania listu do kołchoźników radzieckich z kołchozu „Zdobycz Października" na Ukrainie, którego przedstawiciele gościli w kwietniu br. w Wilkowicach.

W liście, w którym spółdzielcy serdecznie pozdrawiają kołchoźników radzieckich czytamy m. in.: „Tak my, jak i masy pracujące całego świata łączą się z Wami i kierują swe myśli ku Wam, budowniczym pierwszego na świecie kraju socjalizmu".

W liście podkreśla się następnie, że Rewolucja Październikowa dała chłopom ziemię i otworzyła przed nimi drogę do szczęśliwej przyszłości. Chłopi polscy zdają sobie sprawę z tego, że dzięki Związkowi Radzieckiemu, który zrodził się ze zwycięskiej Rewolucji Październikowej, dwukrotnie odzyskali niepodległość, że bohaterskiej Armii Radzieckiej dziecku wiekiej rewolucji zawdzięczają wyzwolenie kraju z niewoli hitlerowskiej.

Budujemy wolną i szczęśliwą Ojczyznę

Świadomi jesteśmy również tego — piszą chłopi z Wilkowic — że dzięki ZSRR i w oparciu o doświadczenia radzieckie mogliśmy w wolnej Niepodległej Polsce Ludowej przeprowadzić wielkie reformy społeczne.

Dziś chłop polski w oparciu o klasę robotniczą buduje na wsi fundamenty ustroju sprawiedliwości społecznej. Opieka i pomoc Państwa Ludowego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gwarantują nam zwycięskie wykonanie naszych planów. Nie uda się reakcji, ani jej titowskim agentom przeszkodzić nam w walce i pracy.

Członkowie naszej spółdzielni tow. Wałaś Marianna — członek zarządu i tow. Sojka Antoni — przewodniczący zarządu po powrocie z kołchozów Ukrainy dokładnie opowiadali nam o wysokich urodzajach, jakie Wy zbieracie z pól dzięki wysokiej agrotechnice i całkowicie zmechanizowanej uprawie roli i korzystaniu z opieki i wskazówek ludzi nauki — piszą dalej chłopi z Wilkowic do kołchoźników radzieckich. — Opowiadali nam również o Waszym dobrobycie i pracy kulturalno-oświatowej.

Rozważając to wszystko doszliśmy do wniosku, że tylko gospodarka zespołowa pozwoli nam na wprowadzenie nowych, bardziej wydajnych sposobów uprawy roli. Każdy z nas, siedząc na gospodarce własnej, nie mógłby marzyć o zmecha-

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE:

JERZY WINNICKI: ZSRR w awangardzie walki o pokój

Najemny prowokator i pomocnik podżegaczy wojennych (Artykuł D. Zasławskiego — przedruk z „Prawdy")

WŁODZIMIERZ SOKORSKI — Istota wielkości dramaturgii radzieckiej

Kogo werbował wywiad titowski

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA Z KATOWIC)

Jeżeli Petrovic zmuszony został do szpiegowania przeciw Polsce przy pomocy pewnego szantażu wobec niego i jego rodziny, to w stosunku do Polaków stosowano inne metody. Przede wszystkim wywiad titowski szukał wrogów władzy ludowej i wrogów ZSRR. Poza tym szukano sprzedawczyków, którzy gotowi są dostarczyć szpiegowskich informacji już nie za miskę soczewicy nawet, ale za kieliszek wódki. Takim był np. Eryk Dyga z huty „Kościuszko", informator szpiegów z ambasady jugosłowiańskiej. Dyga już przed wojną rozpoczął swą karierę polityczną w sanacyjnych związkach zawodowych w „żółtym" ZZZ. Poza tym Dyga to alkoholik. Przewód sądowy wykazał, że Dyga, wielokrotnie nawet z własnej inicjatywy nagabywał Petrovica, proponując mu sprzedaż rysunków technicznych, gdyż chciał zarobić na wódkę.

Nieciekawą postacią jest Daria Połońska, również jedna z agentek „dyplomatycznych" szpiegów. Imponowało jej, że może się publicznie pokazywać z cudzoziemcami, imponowało jej, że znajome słyszą, jak w kawiarni rozmawia z Jugosłowianami w obcym języku. Czestując Połońską jugosłowiańskimi papierosami i jugosłowiańskim koniakiem, radca ambasady Saicic wyłudzał od niej wszelkie informacje, jakie mogła posiadać będąc urzędniczką Centrostali.

Jednocześnie Saicic umiejętnie wykorzystywał niechęć Połońskiej do ZSRR i Polski Ludowej.

Inna była rola agenta Gertowskiego, kierownika inspekcji technicznej huty „Milowice". Gertowski przekazał agentom dane o produkcji huty, o eksporcie do ZSRR i krajów demokracji ludowej, o siatce płac i obowiązujących normach. Jednocześnie Gertowski otrzymał zadanie informowania titowskich agentów o stosunku członków partii do zagadnienia jugosłowiańskiego.

Znalazł się również w Polsce były kapitan królewskiej armii jugosłowiańskiej Gawrylowicz, który po wojnie nie chciał wrócić do Jugosławii, ale po rezolucji Biura Informacyjnego, która zdemaskowała bandę Tito, znalazł wspólny język ze zdrajcami i wszedł z nimi natychmiast w kontakt.

Taka była galeria zwerbowanych do siatki szpiegowskiej postaci. Szpiedzy titowscy potrafili umiejętnie zagrać na ludzkich słabostkach, na ludzkiej próżności i głupocie, wykorzystując jednocześnie elementy wrogie socjalizmowi.

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim dniu rozprawy, sala była pełna robotników, którzy z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwali się procesowi. Towarzysz Antoni Leśniak, sekr. podstawowej organizacji partyjnej w hucie „Milowice", powiada: „Najważniejszą nauką, jaką wyciągam z tego procesu, jest konieczność wzmożenia czujności partyjnej, czujności klasowej ogółu robotników, ażeby tacy panowie Gertowscy nie mogli pracować w hucie. Po powrocie do Milowic opowiem towarzyszom, do czego prowadzi brak czujności".

Tow. Skrzypczak, przodownik z huty „Pokój" powiada: „Akurat wczoraj przeczytałem wiadomość o dekrecie w sprawie ochrony tajemnicy państwowej i służbowej. Był to bardzo potrzebny dekret. Tutaj mamy na procesie lekcję, z której widać jak na dłoni, ile szkody może przynieść bezmyślne paplanie o sprawach produkcji. Trzeba przestrzec wszystkich robotników, żeby nie byli łatwowierni i nie dali się nabierać wrogim elementom".

Zwraca uwagę jeszcze jeden moment: w Centrostali rozmaite dokumenty stanowiące niewątpliwie tajemnicę państwową, nie były należycie strzeżone. W ten sposób każdy agent mógł z nich swobodnie korzystać. Ta karygodna beztroska w stosunku do tajemnic państwowych ma miejsce nie tylko w Centrostali. Jeszcze w wielu urzędach i przedsiębiorstwach nie docenia się zagadnienia tajemnicy państwowej i służbowej. Mieli rację towarzysze z huty „Pokój" twierdząc, że sprawa Petrovica i jego mocodawców jest żywą ilustracją rządowego dekretu o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej. Trzeba, aby w całej Polsce wyciągnięto wnioski z tej sprawy.

Po dwóch dniach procesu działalność siedzącego na ławie oskarżonych Petrovica i działalność jego titowskich mocodawców w Polsce, jest należycie oświetlona. Wina została bezspornie ustalona. Proces katowicki jest jeszcze jednym dowodem zdradzieckiej, haniebnej roli titowskich prowokatorów, podejmujących się najbrudniejszej roboty dla imperialistów.

JERZY RAWICZ

Podkomendni titowskich szpiegów zeznają w procesie katowickim

W drugim dniu procesu Milica Petrovica, zeznawali przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach szpiedzy, zwerbowani przez oskarżonego na terenie Śląska na rozkaz dyplomatów jugosłowiańskich.

Pierwszy ze świadków zeznawał Eryk Dyga. Doprowadzony z więzienia świadek, jest byłym pracownikiem huty „Kościuszko". Zeznaje, że w marcu 1948 r. poznał oskarżonego Petrovica, który powiedział, że zależy mu na uzyskaniu „w dyskretny sposób" pewnych rysunków części maszyn produkowanych w hucie „Kościuszko". Ponadto Petrovic podkreślił, że chciałby posiadać dane odnośnie rocznej produkcji huty z wykazem ilości poszczególnych produktów. Świadek zapytał go wówczas, do jakich celów potrzebne mu są te informacje. Petrovic odpowiedział, że umożliwiłoby mu to porównanie produkcji hut polskich z produkcją hut węgierskich.

W rozmowie tej oskarżony kładł nacisk na zachowanie tajemnicy. Dodał również, że rysunki i zestawienia przesłane będą do ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie, skąd przesyłką dyplomatyczną, nie podlegającą kontroli, dostarczone będą do Jugosławii.

Galeria szpiegów

Świadek Dyga dostarczył oskarżonemu żądanych informacji, w zamian za co otrzymał wynagrodzenie pieniężne, oraz dostał nowe „zamówienie", tym razem przekazał oskarżonemu informacje dotyczące nowo wprowadzonej wówczas siatki płac oraz wykazów porównawczych dawnych i nowych norm produkcyjnych.

W toku rozmowy, która odbyła się w mieszkaniu niejakiej Zemantowskiej, Petrovic wypytywał dokładnie zarówno świadka jak i Zemantowską o szczegóły z życia politycznego na terenie hut. Świadek i Zemantowska udzielali mu wyczerpujących odpowiedzi.

Odpowiadając na pytanie obrońcy świadek stwierdził, że już wówczas zdawał sobie sprawę, iż oskarżony Petrovic prowadzi akcję szpiegowską. Wykazy produkcji huty „Kościuszko" oraz zestawienia eksportowe produktów tej huty oskarżony uzyskał od innego pracownika, Gerharda Widery.

Doprowadzony z więzienia świadek Widera w obszernych zeznaniach opisał swoje kontakty szpiegowskie z oskarżonym. Zachęcony obietnicą sowitego wynagrodzenia Widera dostarczył żądanych informacji, pomimo, że zdawał sobie sprawę, iż zdradza tajemnicę państwową.

Obiecał również, że wykradnie potrzebne Petrovicowi rysunki części maszyn, czego jednakże nie udało mu się dokonać.

Świadek zeznał ponadto, że oskarżony manifestował wobec niego swój wrogi stosunek do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Oskarżonego interesowała również i huta „Milowice". Wszedł on w kontakt z pracownikiem tej huty Bronisławem Gertowskim, który zeznawał obecnie jako świadek doprowadzony z więzienia. W styczniu 1945 r. przyszedł do świadka oskarżony wraz z attache handlowym ambasady jugosłowiańskiej Svetozarem Petrovicem oraz przedstawicielem jugosłowiańskiego towarzystwa handlowego Krajnerem. Świadek zaproszony został na kolację, podczas której wypytywano go o zasady nowej siatki płac oraz o dane dotyczące eksportu z huty. Świadek twierdzi, że udzielił tych informacji nieświadomie, a wypłacone mu pieniądze uważał „za zwrot kosztów podróży".

Wobec niejasności w dalszych zeznaniach odczytano wyjaśnienia świadka złożone w śledztwie. Gertowski zeznał wówczas, że radca ambasady Maravic wypytywał go o stosunki w polskim sądownictwie oraz o szczegóły dotyczące polsko - radzieckich umów handlowych. Świadek zobowiązał się ponadto zbadać jakie jest rozmieszczenie fabryk miedzi na terenie Polski.

Za wina i papierosy

Z kolei zeznawała doprowadzona z więzienia świadek Daria Połońska była urzędniczka firmy „Centrostal". We wrześniu 1948 r. oskarżony Petrovic zapoznał ją z radcą handlowym ambasady Saicicem, z attache Swetozarem Petrovicem i z innymi. Świadek uważała, jakoby że te kontakty ma ją charakter jedynie towarzyski. W ścisłym kontakcie świadek pozostawała z radcą Saicicem, który podczas licznych spotkań wypytywał ją o sprawy związane z eksportem do ZSRR i krajów demokracji ludowej. Świadek udzielała mu żądanych informacji. Z biegiem czasu świadek zorientowała się, że Saicic utrzymuje tę znajomość tylko w celu wydobycia jak najbardziej wyczerpujących informacji. I od tego czasu nie chciała jakoby spotykać się z nim. Świadek dodaje, że dyplomaci jugosłowiańscy ujawniali w rozmowach swój wrogi stosunek do ZSRR.

Saicic nie poprzestał na kontakcie z Połońską, ale starał się również o zaznajomienie się, za jej pośrednictwem z innymi osobami, które mogłyby mu dostarczyć wiadomości szpiegowskich. Świadek przyznaje, że przyjmowała od Sajcica prezenty w postaci jugosłowiańskich win, koniaków, papierosów, galanterii itp.

Na zakończenie świadek stwierdza, że dyplomaci jugosłowiańscy mieli do niej zaufanie, ponieważ znali jej niechętny stosunek do Związku Radzieckiego.

Pomagała kolportować pisma szkalujące Polskę i ZSRR

Świadek Antonina Zemantowska, również doprowadzona z więzienia, zeznaje, że utrzymywała ścisły kontakt z oskarżonym Petrovicem. W toku rozmów udzielałą mu informacji odnośnie życia politycznego i społecznego w Polsce. Petrovica interesowało wówczas szczególnie ustosunkowanie się poszczególnych członków Polskiej Partii Robotniczej do ogłoszonej w tym okresie rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Z polecenia oskarżonego Petrovica świadek rozsyłała propagandowe broszury titowskie pod wskazane adresy. Petrovic uzyskał również od niej informacje szpiegowskie, dotyczące eksportu cementu polskiego.

Doprowadzony z więzienia świadek Mossowicz, który był inżynierem w hucie „Kościuszko" przyznaje, że udzielał Petrovicowi ogólnych informacji o produkcji huty.

Świadek Żyvan Gawrylowicz, który był niegdyś kapitanem jugosłowiańskich wojsk królewskich, po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, nawiązał kontakt z przedstawicielami ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie. Zeznał on, że Petrovic usiłował prowadzić wśród znajomych Polaków agitację na rzecz Tito.

Rejonowy Sąd Wojskowy ujawnił zawarte w aktach sprawy nielegalne, biuletyny jugosłowiańskie, które rozsyłane były na terenie Śląska, jak również listy szeregu obywateli, którzy domagali się od ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie natychmiastowego zaprzestania nadsyłania tych materiałów propagandowych.

Dalszy ciąg rozprawy nastąpi w dniu 8 bm.

Masy pracujące całego świata godnie uczczą 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

Z całego świata nadchodzą wiadomości o imponujących przygotowaniach do obchodu 32 rocznicy Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Specjalnie uroczyście obchodzić będą święto Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej masy pracujące państw demokracji ludowej.

WĘGRY. Z całego kraju napływają wiadomości o intensywnych przygotowaniach węgierskich mas pracujących do godnego uczczenia 32-giej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W dziesiątkach zakładów przemysłowych odbywają się uroczyste akademie i występy artystyczne, poświęcone rocznicy rewolucji.

W Budapeszcie w Stołecznej Galerii Obrazów otwarta została wystawa — „Droga partii bolszewickiej". Na terenie całego kraju czynne są wystawy objazdowe, poświęcone Rewolucji Październikowej. Na uroczystość przybyli przewodniczący prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Szakasits, premier Dobi, ministrowie, członkowie KC Węgierskiej Partii Pracujących i korpus dyplomatyczny.

RUMUNIA. W 32 rocznicę Rewolucji Październikowej w Bukareszcie odbędzie się wielka defilada, w której udział wezmą organizacje masowe, partie polityczne, związki zawodowe, młodzież itd.

Dziesiątki rumuńskich fabryk i zakładów przemysłowych melduje o przedterminowym wykonaniu zobowiązań, podjętych ku czci 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem akademika Parhona odbyło się uroczyste zebranie członków Akademii poświęcone 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Na zebraniu obecni byli członkowie rządu rumuńskiego z premierem Grozą na czele.

CZECHOSŁOWACJA. Z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przesłał telegram gratulacyjny do przewodniczącego prezydium rady najwyższej ZSRR Szwernika.

Ulice Pragi i innych miast Czechosłowacji przybrały odświętny wygląd. Wszędzie widnieją flagi Czechosłowacji i ZSRR, portrety Generalissimusa Stalina i hasła, nawołujące do dalszego zacieśnienia przyjaźni z ZSRR. W przedsiębiorstwach, instytucjach i szkołach wygłaszane są referaty o rocznicy Rewolucji Październikowej i o życiu ZSRR.

W wielu miastach otwarto wystawy, poświęcone gospodarce, budownictwu i kulturze ZSRR.

*

BUŁGARIA. Rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej masy pracujące Bułgarii witają nowymi osiągnięciami w budownictwie socjalistycznym.

W miastach i wsiach ludność ozdabia domy flagami ZSRR i Bułgarii oraz portretami Lenina, Stalina, Dymitrowa, Kolarowa i przywódców krajów demokracji ludowej. We wszystkich miejscowościach przygotowują się uroczyste akademie na 6 lub 7 listopada.

*

ALBANIA. Prasa albańska poświęca artykuły wstępne rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Dziennik „Una", organ albańskiej centrali związków zawodowych podkreśla, że albańskiej klasie robotniczej przyświeca przykład klasy robotniczej ZSRR, która po zwycięskiej rewolucji zbudowała socjalizm w swym wielkim kraju.

WE WŁOSZECH. 6 bm. Włochy uroczyście uczczą 32 rocznicę Rewolucji Październikowej. W całym kraju odbędą się wiece i akademie pod hasłem, rzuconym przez CK WKP(b): „Robotnicy wszystkich krajów — obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata! Zjednoczcie wasze siły w walce przeciwko podżegaczom wojennym!"

W W. BRYTANII. Biuro Polityczne Brytyjskiej Partii Komunistycznej ogłosiło rezolucję z okazji 32-ej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Rezolucja ta stwierdza m. in.: „Wszyscy Anglicy, którzy pragną pokoju i poprawienia bytu, złożą hołd Zw. Radzieckiemu w rocznice Rewolucji i wzmogą swą walkę o ustanowienie ścisłych, przyjaznych stosunków politycznych i handlowych między Anglią i ZSRR. Jest to bowiem niezbędny warunek pokonania podżegaczy wojennych i odzyskania suwerenności narodowej W. Brytanii".

W DANII. Miejscowa organizacja duńskiej partii komunistycznej organizuje uroczystą akademię poświęconą 32 rocznicy Rewolucji Październikowej a zarazem 30-ej rocznicy założenia Partii Komunistycznej Danii. Również w innych miastach odbędą się z tej okazji masowe zgromadzenia.

W SZWECJI. Organ szwedzkiej partii komunistycznej „Ny Dag" wydał dwa kolejne specjalne numery, poświęcone 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Pismo podkreśla, że w potężnym froncie obrony pokoju ZSRR jest siłą kierowniczą.

W oparciu o bogate doświadczenia ZSRR budujemy nowe szczęśliwe życie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nizowaniu swojej pracy. Dlatego też za Waszym przykładem, korzystając z Waszej pomocy, z Waszego doświadczenia wkraczamy na drogę budownictwa socjalistycznego.

W dniu 7 kwietnia br. gościliśmy delegację kołchoźników radzieckich, na czele której stał tow. Dubkowiecki. Było to wkrótce po podpisaniu przez nas statutu spółdzielni.

Członkowie delegacji tow. Dubkowiecki i inni kołchoźnicy i prof. Laptiew, dzielili się z nami swoimi doświadczeniami, służyli nam radami, tak, jak może radzić brat bratu. Dziś możemy Was zapewnić, że Wasz pobyt u nas i nasza gościna w kołchozach Ukrainy nie poszły na marne. W okresie od kwietnia, kiedy gościliście u nas, przystąpiliśmy do wspólnej uprawy ziemi. Traktorami zaoraliśmy pola i po raz pierwszy w życiu zasialiśmy wspólnie oziminy — żyto i pszenicę.

Zdrenowaliśmy nasze łąki — piszą chłopi — zbudowaliśmy baterie silosów w ilości 10 sztuk, poprawiliśmy oborę, założyliśmy u siebie stację kopulacyjną. Założyliśmy pasiekę pszczelną i jeszcze tej jesieni zasadziliśmy sad spółdzielczy. Zorganizowaliśmy przedszkole, którę służy naszym dzieciom i dzieciom ze wsi okolicznych.

W rocznicę Wielkiej Rewolucji

W dniu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej odbędzie się u nas wielka uroczystość — piszą w dalszej części listu spółdzielcy wilkowscy — w dniu tym jedenastu spośród członków naszej spółdzielni otrzyma nowe murowane domki. Zapalą się elektryczne żarówki w naszej wsi, bo zakończymy elektryfikację. W dniu tym zaczną działać głośniki radiowe w naszych mieszkaniach.

W naszej pracy okazują nam wiele pomocy ekipy robotnicze Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 2 w Łodzi.

W ten sposób, drodzy Towarzysze i Przyjaciele, budujemy zręby socjalizmu na wsi. Trudności, jakie napotykamy, nie przestraszają nas. W oparciu o Wasze bogate doświadczenia, w oparciu o pomoc naszej Partii i władz państwowych, przy pomocy klasy robotniczej zbudujemy nowe szczęśliwe życie. Za naszym przykładem zorganizowały spółdzielnie produkcyjne wsie Grotowice i Kuczyzna z naszego powiatu i wiele wsi w innych powiatach naszego województwa. Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że wszyscy chłopi szybko wkroczą na drogę budownictwa socjalistycznego w Polsce.

W dniu Waszego wielkiego święta, towarzysze, które jest i naszym świętem — czytamy w zakończeniu listu — łączymy się z Wami.

Pod kierownictwem Wielkiego Wodza Międzynarodowego Ruchu Rewolucyjnego tow. Stalina, w sojuszu z bratnimi narodami ZSRR, krajów demokracji ludowej i siłami pokoju i postępu całego świata, będziemy kroczyć ku szczęśliwej, pokojowej przyszłości.

List włókniarek

W imieniu 190.000 włókniarek, Wydział Kobiecy ZG Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego pisze m. in.: „Celem naszej codziennej, wytężonej pracy jest budowa fundamentów Polski Socjalistycznej. Pragniemy utrzymywać z Wami stałą wymianę doświadczeń, która pomoże nam podnosić nasze osiągnięcia produkcyjne oraz uświadomienie społeczno - polityczne.

Praca nasza jest łatwiejsza dzięki temu, że możemy korzystać z Waszych doświadczeń" — podkreślają włókniarki z fabryki „Łącznik". „Dowiadując się z prasy, jak pracujecie nad podniesieniem swoich kwalifikacji i dyscypliny pracy, pragniemy Wam dorównać" — donoszą robotnice PZPB Nr 8.

Kobiety zatrudnione w cukrowni „Lublin" piszą

Obszerny list wystosowały do kobiet radzieckich, robotnice, zatrudnione w cukrowni i rafinerii „Lublin". Donosząc o swoich osiągnieciach zarówno w produkcji, jak i na polu uaktywnienia kobiet w życiu społecznym i politycznym kraju, piszą one: „W dniu 2 października bież. roku, w międzynarodowym Dniu Walki o Pokój brałyśmy udział w akademii, zorganizowanej w naszym zakładzie i manifestowałyśmy razem z całą załogą naszej fabryki swoją wolę walki i pracy dla trwałego pokoju na całym świecie".

Robotnice z huty „Kościuszko"

Robotnice z huty „Kościuszko" w Chorzowie podkreślają w swoim liście: „Po raz pierwszy w hucie kobiety stanęły do pracy przy maszynach. Bierzemy czynny udział w życiu społecznym i politycznym. Bierzemy udział w wyborach do Rad Zakładowych i wiele kobiet weszło do Rad Zakładowych, Rad Miejskich i Powiatowych. Stanęłyśmy na równi z mężczyznami do współzawodnictwa, mamy nasze przodownice pracy".

Robotnice przemysłu chemicznego piszą: „Gdy my nie szczędzimy sił w odbudowie naszej ojczyzny, garstka podżegaczy wojennych chciałaby nowej wojny. Naszą walką o pokój to przede wszystkim wytężona i wydajna praca".

W wielu listach kobiety polskie donoszą swym towarzyszkom pracy w Związku Radzieckim, że uczą się języka rosyjskiego, aby móc utrzymywać z nimi bezpośredni kontakt i korzystać z prasy i książek radzieckich.

„My, matki Polki, wychowujemy nasze dzieci w duchu trwałej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i wszystkimi narodami, walczącymi o wolność i sprawiedliwy pokój" — piszą robotnice i pracownice umysłowe do matek w ZSRR.

Rozstrzygnięcie konkursów literackich TPPR

W konkursie TPP-R na najlepszy przekład prozy radzieckiej, ogłoszonej drukiem w latach 1944 — 1948, sąd konkursowy pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza — w składzie: prof. W. Doroszewski, G. Karski, Irena Krzywicka, S. Pollak i J. Siekierska przyznał następujące nagrody:

I nagrodę — 100.000 zł. — Jerzemu Jędrzejewiczowi za przekład powieści „Dalekie lata" Paustowskiego i „W okopach Stalingradu" Niekrasowa.

II nagrodę — 75.000 zł. — W. Broniewskiemu za przekład dzieła A. Tołstoja „Droga przez mękę".

III nagrodę — 50.000 zł. — A. Sendeckiemu za przekład „Dżingis - Chana" W. Jana.

Sąd konkursowy wyróżnił przekłady: Bilskiej — „Dzieciństwo" M. Gorkiego; Pomianowskiego — „Poeta" Kapijewa; Klonowskiego — „Szosa Wołokołamska" Beka; Putramenta — „Czapajew" Furmanowa, Hertza — „Upadek Paryża" Erenburga.

*

W konkursie ogłoszonym przez Zarząd Główny TPP-R przy współudziale Min. Kultury i Sztuki, na utwór poetycki o przyjaźni polsko - radzieckiej, sąd konkursowy pod przewodnictwem Prezesa TPP-R — ministra — H. Świątkowskiego — w składzie: J. Siekierska, St. Atlas, L. Kruczkowski, L. H. Michalski, S. Żółkiewski — przyznał następujące nagrody:

I nagrodę — 100.000 zł. — St. Ryszardowi Dobrowolskiemu za wiersz p. t. „Generał Walter".

II nagrodę — 75.000 zł. — St. Strumph - Wojtkiewiczowi za wiersz „Ballada o kubku".

Dwie III nagrody — po 50.000 zł. — Leopoldowi Lewinowi za wiersz „Nad grobem żołnierza radzieckiego" i Leonowi Pasternakowi—za wiersz „Rodowód".

Dwie IV nagrody — po 35.000 zł. — Wł. Słobodnikowi za wiersz „Pod jednym płaszczem" i Danucie Janiszewskiej za wiersz „Toast 1-go Maja".

Wyróżniono Adama Włodka — „Przyjacielski uśmiech"; Klemensa Oleksika — „W styczniu 1945 r." i K. A. Jaworskiego — „Testament".

Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych — Moskwa

Tow. Kuzniecow

Z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce przesyła w imieniu 3½ miliona związkowców polskich płomienne braterskie pozdrowienia wielomilionowym rzeszom związków zawodowych ZSRR.

Wzorując się na Waszych stachanowcach wyrośli u nas Pstrowscy, Apryasi, Krajewscy, tysiące innych przodowników pracy oraz setki tysięcy biorących udział we współzawodnictwie budowniczych podstaw socjalizmu w Polsce. Nasi racjonalizatorzy i wynalazcy pilnie studiują ulepszenia i pomysły radzieckich towarzyszy. W naszych hutach i stalowniach robotnicy osiągają coraz to lepsze wyniki, stosując radzieckie metody produkcji.

Dziś, w 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji, z głęboką wdzięcznością i miłością myślimy o Wielkim Związku Radzieckim, potężnej ostoi pokoju, wolności i postępu, o Towarzyszu Stalinie — Wielkim Wodzu i Nauczycielu międzynarodowej klasy robotniczej i przyjacielu narodu polskiego.

Życzymy Wam dalszych wspaniałych sukcesów w dziele budowy ustroju komunistycznego i zapewniamy Was, że stać będziemy twardo i nieugięcie w jednych szeregach z Wami w walce o jedność międzynarodowego ruchu zawodowego, w walce o pokój i lepszą przyszłość mas pracujących świata, w walce o socjalizm.

Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce

Aleksander Zawadzki

Minister Sił Zbrojnych ZSRR

Marszałek Związku Radzieckiego

A. M. Wasilewski

Moskwa

W wigilię 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia dla Pana, Panie Ministrze, i całego składu osobowego Sił Zbrojnych ZSRR.

Wielka Rewolucja Październikowa była natchnieniem i źródłem siły Armii Radzieckiej w walkach z kontrrewolucją i zagranicznymi interwentami o wolność i ugruntowanie potężnego Państwa Radzieckiego — ostoi pokoju i postępu.

Duch Rewolucji Październikowej przewodził bohaterskiej Armii Radzieckiej, która w Wielkiej Wojnie w obronie Ojczyzny rozgromiła wroga, przyniosła wyzwolenie uciemiężonym przez faszyzm narodom i rozstrzygnęła zwycięskie zakończenie wojny.

Braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, scementowane wspólnie przelaną krwią na polach bitew od Lenino po Berlin i sojusz ze Związkiem Radzieckim przyniosły nam wolność i niepodległość.

W braterstwie broni i serdecznej przyjaźni z Armią Radziecką i ZSRR, Wojsko Polskie widzi najskuteczniejszą gwarancję szczęśliwej przyszłości naszego kraju, jego bezpieczeństwa, postępu i pokoju.

Niech żyją Narody Związku Radzieckiego!

Niech żyje wieczne braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej!

Niech żyje Genialny Wódz Armii Radzieckiej — Generalissimus Stalin!

Minister Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej

Michał Żymierski

Marszałek Polski

I Wiceminister Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej

Edward Ochab

Generał brygady

Do Pana

A. A. Gromyko

Wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR

Moskwa

Z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam Panu, Panie Ministrze, najserdeczniejsze życzenia dla Pana i Narodów Związku Radzieckiego.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, stwarzając nową erę w historii ludzkości, zapoczątkowała również nowy rozdział w stosunkach między naszymi krajami. Braterska pomoc Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i coraz bardziej pogłębiająca się współpraca w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej, zacieśniają coraz silniej więzy naszej przyjaźni i sojuszu oraz umożliwiają naszemu narodowi w spokoju i bezpieczeństwie kroczyć po drodze do Polski Socjalistycznej.

W stałym rozwoju serdecznej przyjaźni między naszymi narodami widzimy najskuteczniejszą rękojmię szczęśliwej przyszłości naszych krajów, najlepszy wkład w sprawę ogólnego dobrobytu, powszechnego bezpieczeństwa i pokoju.

Stanisław Leszczycki

Podsekretarz Stanu
Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Niemcy demokratyczne opierają się na zasadach Poczdamu

Wywiad z Prezydentem Gottwaldem

PRAGA (PAP). Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald w rozmowie z korespondentem dziennika „Humanite" i tygodnika „Regards" odpowiedział na kilka pytań, dotyczących zagadnienia Niemiec, stosunków między kościołem a państwem czechosłowackim i innych problemów.

Prezydent Gottwald oświadczył, że tzw. niebezpieczeństwo niemieckie istnieje nadal. Stwarza je polityka mocarstw imperialistycznych w Niemczech zachodnich, zmierzająca do wskrzeszenia niemieckiego ducha agresji i podsycenia dążeń rewizjonistycznych. W przeciwieństwie do tego stanu rzeczy Niemiecka Republika Demokratyczna opiera się na zasadach demokracji i pokoju oraz uznaje uchwały poczdamskie. Toteż powstanie tej republiki jest doniosłym wydarzeniem. W ten sposób lud niemiecki manifestuje swą wolę zlikwidowania „niebezpieczeństwa niemieckiego" i niedopuszczenia do tego, by w przyszłości użyto jego kraju do rozpętania nowej wojny.

Odpowiadając na pytanie, czy istnieje konflikt między kościołem rzymsko-katolickim, a państwem czechosłowackim, prezydent Gottwald stwierdził, że istnieje jedynie konflikt między państwem czechosłowackim a niektórymi wysokimi dostojnikami kościelnymi. Nie ma on nic wspólnego z religią i został wywołany polityczną działalnością antypaństwową pewnej części kleru. Państwo uczyniło wszystko dla obopólnego porozumienia, o czym świadczą nowe ustawy kościelne, zabezpieczające całkowicie egzystencję kościołów wszystkich wyznań i duchowieństwa.

Na pytanie w sprawie znaczenia stosunków gospodarczych Czechosłowacji z ZSRR i krajami demokracji ludowej; prezydent Gottwald podkreślił, że dzięki nawiązaniu tych stosunków Czechosłowacja zdołała zabliźnić rany zadane jej przez okupanta. Wzajemna braterska współpraca, w której szczególna rolę odgrywa ZSRR. umożliwia dalszy rozwój Czechosłowacji.

Radziecka delegacja kulturalna u Ministra Oświaty

Bawiąca w Warszawie radziecka delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), z akademikiem prof. B. Grekowem na czele, złożyła w dniu 5 bm. wizytę ministrowi oświaty tow. dr. S. Skrzeszewskiemu.

Tego samego dnia w godzinach rannych członkowie delegacji, w tej liczbie znakomity reżyser filmowy — G. Aleksandrow, zwiedzili wytwórnię filmów dokumentalnych przy ul. Chełmskiej.

TEMATY DNIA

»Uzdrowienie«

W Paryżu zakończyło się w tym tygodniu posiedzenie, tzw. Rady Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC). Na posiedzeniu tym, szef administracji planu Marshalla Paul Hoffman przedstawił państwom marshallowskim w formie ultimatywnej plan „uzdrowienia gospodarki zachodnio - europejskiej".

Plan Hoffmana przewiduje utworzenie ścisłej unii gospodarczej krajów marshallowskich: jednolitego rynku zbytu, w ramach którego zniesione zostaną wszelkie ograniczenia wymiany towarowej, bariery walutowe i taryfy celne. Ale...

Przeprowadzona niedawno dewaluacja zaostrzyła sprzeczności wewnętrzne krajów marshallowskich i sprzeczności między tymi krajami. Nikt nie ma dziś złudzeń, że w związku z podrożeniem kosztów produkcji, wynikłym właśnie z dewaluacji, przemysł krajów zachodnio - europejskich nie będzie mógł wytrzymać konkurencji z przemysłem amerykańskim. I nie tylko amerykańskim. Plan Departamentu Stanu przewiduje bowiem stworzenie z Zagłębia Ruhry głównego centrum przemysłowego, przy równoczesnej likwidacji „nierentownych" branż w innych krajach. Tak więc Niemcy Zachodnie stanowić będą groźną, nie do pokonania konkurencję dla osłabionych przemysłowo krajów marshallowskich.

W Waszyngtonie mówi się otwarcie, że Ameryka chce zastąpić Europę jako centrum handlu światowego. I to jest cel gospodarczy planu Hoffmana.

„Stworzenie z krajów marshallowskich... wielkiego kolektywu, zdolnego przeciwstawić się komunizmowi" — to według „Economist" — cel polityczny planu.

Departament Stanu uważa, że nie wystarczy tu posługiwanie się marionetkowymi rządami państw zachodnio - europejskich. Trzeba jeszcze sznurki od wszystkich marionetek związać w jeden wspólny supeł „scalonej Europy".

Tak ma wyglądać „uzdrowienie" kapitalizmu Zachodniej Europy przez kapitalizm amerykański.

Z. A.

Chłopski czyn kongresowy

Mieszkańcy wsi Sokoniki (pow. Mińsk Mazowiecki) dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych przystąpili do budowy szkoły i Domu Ludowego

Foto Film Polski

ZSRR w awangardzie walki o pokój

Jerzy Winnicki

Na polach gigantycznych bitew na wschodzie Europy decydowały się losy nie tylko narodów radzieckich, ale decydowały się tam również losy cywilizacji światowej i postępu. Związek Radziecki — kraj w którym narodziła się i zwyciężyła Wielka Rewolucja Październikowa — stał się obrońcą cywilizacji Europy, obrońcą ludzkości przed zalewem barbarzyństwa faszystowskiego.

Związek Radziecki postawił przed sobą zadanie nie tylko rozgromienia sił faszystowskich, ale uchronienia również ludzkości przed możliwościami powstania nowej agresji. W przeddzień 27 Rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej Towarzysz Stalin w referacie wygłoszonym w Moskwie zadania te sformułował w sposób następujący:

„Zadanie nie polega tylko na tym, by wygrać wojnę, lecz i na tym, żeby uczynić niemożliwe powstanie nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na zawsze, to przynajmniej przez długi okres czasu".

Dokładnie rok wcześniej w dniu 6 listopada 1943 r. Towarzysz Stalin sformułował pięć programowych punktów polityki międzynarodowej, która powinna być prowadzona dla osiągnięcia tego celu:

1) „wywolenie narodów Europy od faszystowskich zaborców i okazanie im pomocy w odbudowie ich państw narodowych, rozdartych przez faszystowskich najeźdźców;

2) danie wyzwolonym narodom Europy pełnego prawa i swobody samodzielnego rozwiązania kwestii ich ustroju państwowego;

3) zastosowanie odpowiednich środków, aby wszyscy faszystowscy przestępcy, odpowiedzialni za obecną wojnę i cierpienia narodów, bez względu na to w jakim kraju będą się ukrywać, ponieśli surową karę za wszystkie dokonane przez nich zbrodnie;

4) ustalenie takiego układu stosunków w Europie, który by w zupełności wykluczał możliwość nowej agresji Niemiec;

5) stworzenie długotrwałej, gospodarczej, politycznej i kulturalnej współpracy narodów Europy, polegającej na wzajemnym zaufaniu i wzajemnej pomocy w celu odbudowy dokonanych przez Niemców zniszczeń w dziedzinie gospodarstwa i kultury".

Wojenne cele radzieckie znalazły wyraz w porozumieniu poczdamskim, pod którym widnieją podpisy ZSRR, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii. Do porozumienia tego przyłączyła się później również i Francja. Porozumienie poczdamskie, podobnie jak wcześniejsze porozumienia między ZSRR i pozostałymi wielkimi mocarstwami, zawarte w Moskwie, Teheranie i Jałcie legły u podstaw Karty Narodów Zjednoczonych.

Tylko jednak Związek Radziecki pozostał wierny zasadom i treści tych porozumień. W najważniejszej sprawie — uniemożliwienia ponownej agresji Niemiec, mocarstwa zachodnie złamały wszystkie zobowiązania i uczyniły wszystko możliwe, aby przez podział Niemiec i odbudowę potencjału wojennego w Niemczech zachodnich, uczynić je znowu ośrodkiem agresji. Jednocześnie Stany Zjednoczone przy pomocy planu Marshalla zapoczątkowały montowanie bloku agresywnego, skierowanego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

W obliczu narastania nowych sił agresji Związek Radziecki podjął stanowczą walkę przeciwko polityce podżegania do nowej wojny. Z jednej strony Związek Radziecki domagał się nieustępliwie przestrzegania zasad porozumienia poczdamskiego wobec Niemiec, z drugiej zaś prowadził energiczną i konstruktywną akcję na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych o zrealizowanie pokojowego programu polityki radzieckiej. Związek Radziecki w 1946 r. wystąpił w ONZ z projektem potępienia propagandy wojennej i podżegaczy wojennych, ZSRR wniósł w ONZ projekt ograniczenia zbrojeń i zakazu broni atomowej. W rok później ZSRR uzupełnił te propozycje wnioskiem o redukcję zbrojeń o 1/3 w przeciągu roku. W okresie czterech lat istnienia ONZ, Związek Radziecki nieustannie ponawiał te propozycje, a na bieżącej sesji ONZ uzupełnił je wnioskiem o zawarcie paktu pokoju pięciu wielkich mocarstw w ramach ONZ.

Wszystkie te wnioski są sabotowane przez mocarstwa zachodnie, działające pod komendą rządu Stanów Zjednoczonych. Odrzucając lub blokując pokojowe propozycje radzieckie, mocarstwa zachodnie zawierają równocześnie agresywne bloki wojenne, jak np. pakt atlantycki, wymierzone przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. W odpowiedzi na rozbrojeniowe propozycje radzieckie, mocarstwa zachodnie zwiększają tempo swoich zbrojeń, rozdymając swe wydatki wojenne do rozmiarów, które stają się nieznośnym brzemieniem dla życia gospodarczego tych krajów. Odrzucając współpracę gospodarczą i polityczną, którą proponuje Związek Radziecki, mocarstwa zachodnie stosują bojkot gospodarczy ZSRR i krajów demokracji ludowej, a jednocześnie przy pomocy dywersji i szpiegostwa usiłują rozsadzić od wewnątrz kraje demokracji ludowej i w ten sposób osłabić obóz pokoju, skupiający się wokół ZSRR. Historia dywersji kreatury imperializmu, Tito i jego szpiegowskiej bandy, jest najbardziej typowym przykładem wywrotowej działalności, którą rządy zachodnie uprawiają w Europie wschodniej.

Ta prowokacyjna i wroga polityka mocarstw zachodnich nie zdołała odwieść Związku Radzieckiego nawet na krok od programu pokojowej polityki zagranicznej. Związek Radziecki nie rezygnuje nadal z prób nakłonienia członków ONZ do rozpatrzenia i przyjęcia radzieckich propozycji rozbrojeniowych i pokojowych. W odpowiedzi na agresywne plany mocarstw zachodnich w Tryzonii, Związek Radziecki dopomógł demokratycznym elementom niemieckim do utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, opartej na programie demokratyzacji życia wewnętrznego narodu niemieckiego i pokojowych oraz przyjaznych stosunkach z sąsiadami Niemiec.

Niezgięta, konsekwentna polityka pokojowa ZSRR zjednała Związkowi Radzieckiemu uznanie wszystkich miłujących pokój narodów i wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Uznanie to, szacunek i podziw demokratycznych sił świata zwiększa jeszcze bardziej fakt, że Związek Radziecki walcząc na terenie międzynarodowym o trwały, demokratyczny pokój daje zarazem przykład twórczej, pokojowej pracy we własnym kraju. Wspaniałe osiągnięcia i rozwój kulturalnego i gospodarczego życia ZSRR, będące wynikiem zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej i socjalistycznego systemu gospodarki, stały się wzorem i przykładem dla narodów demokratycznych, które krocząc śladem Związku Radzieckiego również wyzwoliły się z pęt i sprzeczności gospodarki kapitalistycznej. Osiągnięcia krajów demokracji ludowej, wyzwolenie Chin, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — historycznie ilustrują znaczenie ZSRR dla postępu i pokojowego rozwoju świata.

32 Rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej lud pracujący ZSRR i masy ludowe całego świata obchodzą w atmosferze olbrzymiego entuzjazmu, pełne sił i zdecydowanej woli walki o pokój, demokrację i socjalizm. Postępowa część ludzkości wita Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej wzmocnieniem więzów międzynarodowych, spotęgowaniem solidarności międzynarodowej, jeszcze większym zespoleniem się wokół przodującej i decydującej siły międzynarodowego obozu demokracji i socjalizmu, jaką jest Związek Radziecki. Narody różnych krajów i kontynentów rozumieją, że zapewnienie powszechnego pokoju, wolności i rozkwitu ludzkości zależy przede wszystkim od wzmocnienia jednolitego frontu antyimperialistycznego, ze Związkiem Radzieckim na czele.

Cenna inicjatywa Jana Walaszczyka

W dzisiejszym numerze „Trybuny Ludu" publikujemy list tow. Jana Walaszczyka, tokarza z Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie, skierowany do Rady Zakładowej PZO.

Tow. Jan Walaszczyk występuje z projektem zaprowadzenia specjalnych książeczek, w których by każdy robotnik miał zapisywane sumy zaoszczędzane przez niego przy produkcji.

Zdaniem tow. Walaszczyka można będzie w ten sposób wzbogacić współzawodnictwo pracy nową formą i wciągnąć szersze jeszcze niż dotąd, masy robotnicze w doniosłą dla naszej gospodarki walkę o oszczędności.

Rada Zakładowa PZO popierając wniosek tow. Walaszczyka przesłała go do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców, Związek zaś poinformował o tej cennej i słusznej inicjatywie Centralną Radę Związków Zawodowych.

List pisany był 4 listopada a już nazajutrz tow. Walaszczyka zaprosił do siebie przewodniczący CRZZ tow. Aleksander Zawadzki i wyraził mu w serdecznych słowach gorące uznanie.

Inicjatywa tow. Walaszczyka jest tym bardziej znamienna, że w Związku Radzieckim od dawna już z powodzeniem stosuje się tzw. system indywidualnych kont w różnych dziedzinach współzawodnictwa socjalistycznego, a więc np. w walce o obniżenie kosztów własnych, powiększenie oszczędności itd.

Marcowa Krajowa Narada Oszczędnościowa zmobilizowała masy pracujące do walki o pogłębianie systemu oszczędnościowego.

Hasła tej Narady wywołały głęboki oddźwięk wśród załóg fabryk, hut, kopalni i urzędów.

Dowodem tego były liczne zobowiązania oszczędnościowe zakładów pracy, przekraczające w tej dziedzinie zamierzenia administracji.

Zobowiązania te są wykonywane w całym kraju z nadwyżką.

Inicjatywa tow. Walaszczyka prowadzi do pogłębienia i umasowienia walki o stały system oszczędzania.

Z chwilą zaprowadzenia indywidualnych rachunków każdy robotnik będzie w pełni zorientowany w wielkości swego udziału w oszczędnościach zakładu, będzie wiedział jak zdaje egzamin jego usprawnienie, jak zużywa energię, paliwo, surowiec, narzędzia, materiały pomocnicze.

A cała załoga będzie wiedziała o wkładzie każdego robotnika.

Powstanie w ten sposób system samokontroli, który wyzwoli szlachetny zapał do masowego współzawodnictwa również w tej dziedzinie, który ugruntuje stały system oszczędzania.

W liście do Krajowej Narady Oszczędnościowej tow. Bierut pisał m. in., że zaoszczędzone sumy „zużytkujemy na budowę mieszkań, na lepsze urządzenia techniczne, nowe fabryki, nowe zakłady użyteczności publicznej, nowe osiedla, nowe ogniska życia kulturalnego. Nikt, komu droga jest przyszłość Polski, nie będzie szczędził swych sił, aby wzmóc i usprawnić ogólne wyniki naszej pracy, aby wzbogacić jej plony, aby jak najszybciej unowocześnić naszą gospodarkę narodową, aby pomnożyć siły i bogactwo naszego kraju, aby podnieść jak najwyżej poziom życia mas ludowych. Wszystko to możemy osiągnąć wykorzystując w pełni wielkie, niewyczerpane jeszcze rezerwy naszych sił i środków".

Niewątpliwie jednym ze skutecznych sposobów mobilizowania naszych rezerw i naszych sił, będzie realizacja projektu tokarza z PZO tow. Jana Walaszczyka.

Inicjatywa jego spotęguje naszą walkę o oszczędną gospodarkę, przyczyni się do wzmocnienia naszego potencjału gospodarczego, do realizacji planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu.

Najemny prowokator i pomocnik podżegaczy wojennych

W numerze „Prawdy" z dnia 5 bm. ukazał się artykuł wybitnego publicysty radzieckiego

D. Zasławskiego

Było to 29 października w Komitecie Politycznym ONZ. Przedstawiciel titowskiej Jugosławii, Bebler, siłą wdarł się w dyskusję i z miną aktora tragedii wygłosił patetyczny monolog, bijąc się w piersi i wywracając oczyma. W mowie swej Bebler odmalował „straszliwy" obraz. Powiedział on, iż ubiegłej nocy węgierskie siły zbrojne zebrały się rzekomo na granicy jugosłowiańskiej i w ciągu sześciu godzin strzelały „z wszelkich rodzajów broni".

Słuchacze winni byli wyobrazić sobie czołgi, działa, samoloty, piechotę z automatami, kawalerię, a może nawet krążowniki na górskich rzekach, łodzie podwodne w stawach pogranicznych.

No i wszystko to — wyobraźcie sobie — strzela w ciągu sześciu godzin.

A cóż robią żołnierze jugosłowiańskiej straży pogranicznej pod tym huraganowym ogniem?

Nic nie robią — deklamował Bebler. Siedzą, wstrzymując oddech, milczą, nie ruszają się, boją się muchę spędzić z nosa, żeby nawet i muchy nie skrzywdzić.

Jednakże monolog Beblera nie miał powodzenia u słuchaczy. Nie uwierzyli mu nawet przedstawiciele burżuazyjnego radia paryskiego. Wkrótce komunikat węgierski wyjaśnił cały obraz „straszliwej nocy". Podobnie, jak się to już wielokrotnie zdarzało, grupa jugosłowiańskich żołnierzy przecięła zasieki z drutu i usiłowała wedrzeć się na terytorium węgierskie. Została ona ostrzelana i zrejterowała. Nie było przy tym żadnych ofiar, co był zmuszony przyznać nawet sam Bebler.

Ot i wszystko! Zwykły, prowokacyjny incydent na granicy jugosłowiańsko-węgierskiej.

Jedyną rzeczą interesującą w tym incydencie przed trybuną ONZ jest, w jakim celu rozegrano całą tę komedię. Prowokacyjny incydent na granicy węgierskiej oraz prowokacyjne wystąpienie Beblera zdarzyły się właśnie wtedy, gdy blok anglo-amerykański usiłuje wytworzyć atmosferę wrogości wobec krajów demokracji ludowej, w szczególności wobec Węgier, wtedy, gdy blok amerykański usiłuje za wszelką cenę uzasadnić dalszą działalność Komisji Bałkańskiej, wtedy, gdy blok anglo-amerykański usiłuje przedstawić Węgry, Bułgarię i Rumunię, jako kraje „agresywne", zagrażające „niewinnej" i potulnej jak owieczka Jugosławii titowskiej.

Całkowicie zdemaskowani zdrajcy jugosłowiańscy, po otwartym przejściu do obozu imperialistycznego zadebiutowali w charakterze podżegaczy wojennych. Bebler wygłosił swój monolog zgodnie z wyznaczoną mu rolą.

W roli tej poniósł on fiasko podobnie, jak poniósł fiasko w roli prowokatora już dawniej, gdy nosił jeszcze maskę „demokraty" i przedstawiciela „niezawisłej" Jugosławii.

Bebler występował na trybunie ONZ, podając się za przedstawiciela Jugosławii. W rzeczy samej jest on jednak przede wszystkim przedstawicielem amerykańskiego ośrodka szpiegowskiego w Europie. Agentura policyjna — to jego główny zawód, dyplomacja — to płaszczyk, pod którym się ukrywa.

Bebler nie mógł ukryć swojego głównego zawodu wtedy, kiedy występował w Londynie w charakterze przedstawiciela Jugosławii. To on właśnie prowadził tajne pertraktacje za plecami przedstawicieli radzieckich w sprawie wyrzeczenia się przez Jugosławię Karyntii Słoweńskiej, po czym — jako prowokator - zawodowiec — usiłował zrzucić na karb rządu radzieckiego tę transakcję zaprzedania własnej ojczyzny. Złapano go wówczas na gorącym uczynku. Nota rządu radzieckiego z dnia 29 sierpnia 1949 roku, demaskująca kłamliwość i dwulicowość obecnego rządu jugosłowiańskiego, ujawniła również „bardziej niż podejrzane zachowanie się Beblera w Londynie".

Proces sądowy w sprawie Rajka i jego wspólników zerwał maskę z Beblera. Został on wymieniony w liczbie jugosłowiańskich agentów obcego wywiadu. Nazwisko jego niejednokrotnie powtarzało się w śledztwie sądowym, jako nazwisko prowokatora, pozostającego w służbie wywiadu niemieckiego i francuskiego. Tropił on i wydawał republikanów w Hiszpanii. Był skierowany przez defensywę do obozu i działał wespół z Rankowiczem. Stał się potem dyplomatą, nie zrywając kontaktów z obcym wywiadem.

Obecnie pełni Bebler rolę najemnego prowokatora i pomocnika podżegaczy do nowej wojny.

Wodzireje bloku anglo-amerykańskiego mają możność wysyłania swoich płatnych agentów na trybunę ONZ. Nie mogą oni jednak nikogo na świecie natchnąć wiarą w słowa Beblerów, w ich bajeczki szniegowskie, nie mogą nikogo przekonać, jakoby Beblerowie byli prawdziwymi przedstawicielami prawdziwego narodu jugosłowiańskiego.

Polacy radzieccy w Wojsku Polskim

Artykuł ten ukazał się w 304 numerze „Polski Zbrojnej". Tekst jego zamieszczamy w całości.

Wędrowca, który z węzełkiem na plecach wiosną 1943 r. przekraczał udekorowaną bielą i czerwienią bramę obozu w Sielcach nad Oką, gdzie tworzyła się Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, wiele w pierwszych dniach dziwiło. Wielu rzeczy nie rozumiał. Nie zawsze umiał sobie wytłumaczyć, dlaczego w Wojsku Polskim są radzieccy oficerowie. Nie wiedział skąd biorą się między nimi ci, którzy mówią po polsku. Często po raz pierwszy spotykał się tutaj dopiero z określeniem „radziecki Polak" — Polaka, który miał obywatelstwo radzieckie, nosił mundur oficera Armii Radzieckiej, a przy tym był Polakiem i chlubił się swą polskością.

Wędrowca - tułacza życie doświadczyło boleśnie. Przeżył klęskę i gorzkie rozczarowanie września 1939. Wstępował teraz do szeregów Wojska Polskiego, które miało być demokratyczne, ludowe. Wielu spraw tego Wojska nie rozumiał jeszcze. Zrozumiał je po miesiącach pobytu w obozie sieleckim, gdzie instruktorami byli właśnie radzieccy oficerowie, w większości radzieccy Polacy, a zwłaszcza po pierwszej bitwie, stoczonej u boku Armii Radzieckiej pod dowództwem radzieckich oficerów, w większości Polaków.

Przynosili oni z szeregów Armii Radzieckiej wspaniałego ducha bojowego, nieugiętą postawę ideową, nowy styl pracy i ogromny zapas wiedzy wojskowej, stalinowską naukę zwyciężania, opartą na niezliczonych doświadczeniach najlepszej armii świata. Wielu z nich walczyło w szeregach Armii Radzieckiej w latach walki z interwencją. Wszyscy mieli za sobą bogate doświadczenia krwawych i zwycięskich zmagań z najeźdźcą hitlerowskim. Przekazywali żołnierzowi polskiemu to wszystko, co w Armii Radzieckiej było najlepsze, najbardziej wartościowe — uczyli, że ludowe wojsko musi oprzeć się na głębokiej świadomości politycznej i że każdy oficer i szeregowiec dążyć musi do jak najwyższego opanowywania sprzętu, broni i techniki walki.

Kim byli oni — ci Polacy radzieccy, którzy przyszli z szeregów Armii Radzieckiej, by pomóc organizować się pierwszym oddziałom ludowego Wojska Polskiego.

Niektórzy byli synami lub wnukami powstańców 1863 roku, zesłanych na wieczne wygnanie w tundry Syberii. Inni — synami skazanych na katorgę działaczy rewolucyjnych Wielkiego Proletariatu. Inni znów — synami zesłańców roku 1905. Byli wśród nich ci, których zawierucha pierwszej wojny światowej cisnęła wraz z rodzinami w głąb Rosji — Polacy, którzy wespół z robotnikami Leningradu i Moskwy walczyli w Rewolucji Październikowej, dawni żołnierze rewolucyjnych pułków polskich „Czerwonej Warszawy", „Czerwonych Huzarów", rewolucyjnej polskiej Dywizji Strzeleckiej. Wyrośli w Związku Radzieckim w szeregach Armii Czerwonej — pozostali Polakami. Pozostali Polakami, bo żyli i pracowali w Związku Radzieckim, gdzie każda narodowość korzysta z pełni praw i swobód i cieszy się równouprawnieniem.

Uderzało, że wielu z nich, nie tylko najstarsi, często i najmłodsi, wychowani byli na tradycjach kultury polskiej. Pięknym, literackim językiem mówił świetny lekarz wojskowy, Polak radziecki, gen. Szacki. Wspaniałym znawcą literatury polskiej okazał się radziecki Polak gen. Mohuczy. Gen. Nowodworski znał na pamięć całe ustępy klasyków polskich...

Wychowani byli na tradycji walk rewolucyjnych przeciwko caratowi, które ich ojcowie i Polacy prowadzili wspólnie z rewolucjonistami Rosji. Tradycje te przejęli od najwcześniejszej młodości i w ciągu całego życia kontynuowali tę walkę. Jeżeli nawet nie w szeregach bezpośrednich uczestników Rewolucji Październikowej to później, w szeregach Armii Radzieckiej, gdzie każdy żołnierz wychowuje się nie tylko w duchu miłości swej ojczyzny radzieckiej, ale również w duchu prawdziwej miłości wszystkich walczących o wolność narodów.

Radzieccy Polacy nie mogli nie pokochać Związku Radzieckiego — państwa zwycięskiego socjalizmu, jedynego państwa, na świecie, w którym żyć mogli jako ludzie prawdziwie wolni. Państwa które ich wychowało, które wpoiło w nich najszczytniejsze ideały socjalizmu, dało im poczucie prawdziwego człowieczeństwa, podczas gdy w innych państwach i w ojczyźnie ich ojców — Polsce — panował dalej ustrój niewolnictwa kapitalistycznego, ustrój wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka.

Jako Polacy głęboko i prawdziwie kochali równocześnie swoją ojczyznę. Kochali ją, nie nawidząc jej ustroju. Nienawidzili reakcyjnego, sanacyjnego rządu Polski, polskiego „jaśnie państwa", wszystkiego, co związane było z władzą obszarników, fabrykantów i bankierów. Kochali lud polski, walczący o wolność społeczną, o swe prawa. Kochali taką Polskę i takiej pragnęli, o jaką walczyli ich ojcowie u boku proletariatu rosyjskiego.

Miłość ta była szczera i głęboka.

Pracowali i walczyli z pełnym oddaniem i poświęceniem, w niezachwianym przekonaniu, że oddają swe siły i krew narodowi polskiemu i wszystkim narodom świata, walczącym przeciwko faszyzmowi. Przysparzało im sił uczucie głębokiej miłości do uciemiężonego, gnębionego narodu polskiego — uczucie prawdziwego patriotyzmu, który zrodzić się mógł tylko z ich głębokiej świadomości politycznej.

Od Polaków radzieckich w wojsku żołnierz polski brał przykład prawdziwej ofiarności i poświęcenia. Byli dla niego żywym przykładem najwspanialszych cnót żołnierskich. Widząc ich w pracy i boju rozumiał, dlaczego pod Dreznem w szeregach II Armii Wojska Polskiego, ginął idący w pierwszej linii walki Bohater Związku Radzieckiego i właśnie radziecki Polak — gen. Waszkiewicz. Dlaczego tak dzielnie spisywała się na froncie radziecka Polka i żona radzieckiego Polaka płk. Prystawko, pełniąca niezwykle ważne stanowisko szefa zaopatrzenia artyleryjskiego I Armii W. P., dlaczego radzieccy Polacy zapisali się czynami największego bohaterstwa w kronikach pułków i dywizji I i II Armii.

Walczyli uparcie i konsekwentnie. Przekazując żołnierzowi Wojska Polskiego swe bogate doświadczenia, nabyte w Armii Radzieckiej, pomagali wychowywać żołnierza i szkolić nową kadrę Odrodzonego Wojska. Pomagali organizować dywizję po dywizji. Lotnictwo. Broń pancerną. Artylerię.

Wielu spośród nich złożyło w ofierze swe życie. Padł m. innymi pod Lenino mjr Lachowicz. Poległ pod Warszawą ppłk. Brzozowski. Zginął w Berlinie mjr Marczewski... Przy wybitnym wkładzie pracy i krwi Polaków radzieckich zostały zrealizowane marzenia ich ojców. Powstała wolna, niepodległa Polska Ludowa, na straży niepodległości której stoi ludowe Wojsko Polskie. Polacy radzieccy biorą w jego szeregach czynny udział w umacnianiu siły bojowej Wojska Polskiego, w umacnianiu siły obronnej Polski Ludowej, kroczącej ku socjalizmowi.

Groby radzieckich bohaterów pod opieką ludu polskiego

Jak Polska długa i szeroka, nad brzegami Bałtyku i u stóp Karpat, nad Bugiem, nad Wisłą, nad Odrą i Nisą gęsto rozsiane są groby żołnierzy radzieckich. Leżą na bratniej polskiej ziemi i śpią snem wiecznym Rosjanie i Ukraińcy, Białorusini i Gruzini, Ormianie i Uzbecy — synowie wszystkich narodów Związku Radzieckiego, którzy polegli tu, wyzwalając naszą ojczyznę z hitlerowskiego jarzma. Krew ich wsiąkła w polską ziemię obok krwi żołnierzy polskich i przypieczętowała wieczystą przyjaźń między naszymi narodami. Zginęli oni, by Polska mogła żyć. Rozumie to dobrze lud polski.

W roku 1948 przy ekshumowaniu zwłok żołnierzy radzieckich w pow. żywieckim na cmentarz w Moszczenicy zgłosiła się stara kobieta z prośbą, aby nie zabierać zwłok, bo ona się opiekuje grobem. Wnuk jej zginął niewiadomo gdzie, więc ona ten grób pielęgnuje jak swój bo i wnuk jej i ów żołnierz radziecki zginęli za jedną sprawę.

W gromadzie Piekary pow. krakowskiego mogiłą żołnierza radzieckiego opiekowała się robotnica Anna Zak. Była ona świadkiem bohaterskiej śmierci młodego żołnierza, który szedł sam jeden przeciwko faszystom niemieckim.

Ale istnieją również groby zapomniane.

W styczniu 1945 r. toczył się ciężki bój o miasto Koło w województwie poznańskim. Oddział por. Lewakowa atakował kilkakrotnie umocnione pozycje niemieckie. Ogień bunkra niemieckiego uniemożliwił ataki. Straty były ciężkie. Wówczas sierżant Nosula rzucił się naprzód i ciałem swym zakrył otwór bunkra ziejący morderczym ogniem. Ten bohaterski czyn umożliwił skuteczny atak oddziału Lewakowa. Ten ostatni zginął również, ale pozycje wroga zostały zdobyte. Sierżant Nosula i por. Lewakow otrzymali pośmiertnie tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego. Ciała ich spoczywają we wspólnym grobie na przedmieściu m. Koła.

Wiele, wiele tysięcy podobnych mogił żołnierzy znajduje się na ziemi polskiej.

Społeczeństwo polskie pamięta o swych oswobodzicielach. W wielu miastach jak np. we Wrocławiu, Gdańsku, Krakowie i innych powstały wielkie cmentarze - pomniki, a poszczególne groby są otoczone opieką i czcią, ozdobione kwiatami. W Ostrołęce w ciągu dwóch dni wszystkie mogiły uporządkowała młodzież szkolna. W Pułtusku ludność masowo pracowała przy niwelacji terenu. Młodzież przywoziła tam z dalekiego Nasielska kamień na ogrodzenie. W Bolęcinie całość robót plantacyjnych wykonała młodzież i członkinie Ligi Kobiet. Buduje się wielki cmentarz w Warszawie, gdzie spoczną zwłoki tysięcy żołnierzy, którzy zginęli śmiercią bohaterską, wyzwalając naszą stolicę. Powstają również wielkie cmentarze na polach krwawych bitew jak np. pod Pułtuskiem, Makowem i wielu innych miejscach.

W województwie gdańskim społeczeństwo polskie ozdobiło groby i pomniki kwiatami i girlandami. W Warszawie w akcji budowy Cmentarza Bohaterów przy Al. Żwirki i Wigury biorą udział uczniowie gimnazjum, liceum i szkół zawodowych, harcerze, ZMP-owcy i Liga Kobiet.

W 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, kiedy myśli nasze zwracają się ku tym, którzy przynieśli nam wolność i niepodległość i nie wrócili już do stron ojczystych, członkowie organizacji społecznych, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Związku Samopomocy Chłopskiej, związków zawodowych, Ligi Kobiet, a w pierwszym rzędzie ZMP, harcerze i SP traktują sprawę wynalezienia i uporządkowania zapomnianych grobów jako obowiązek prostej ludzkiej wdzięczności.

Specjalne przedsiębiorstwa dla akcji remontowej na Śląsku

W miastach woj. śląsko-dąbrowskiego powstają przedsiębiorstwa remontowo - budowlane, których wyłącznym zadaniem będzie wykonywanie prac w ramach akcji „R" oraz konserwacja i naprawa mieszkań robotniczych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Przedsiębiorstwa remontowo - budowlane mają już Katowice, Sosnowiec, Bielsko i 6 innych miast. W 11 miastach rozpoczęto prace przygotowawcze do zorganizowania podobnych przedsiębiorstw.

W Katowicach odbyła się pod przewodnictwem wojewody śląskiego konferencja starostów, prezydentów miast i dyrektorów nowoutworzonych przedsiębiorstw. Na konferencji omówiono zagadnienia przygotowania sił roboczych i materiałów budowlanych, planowania oraz współzawodnictwa pracy przy robotach remontowych.

Wielki ośrodek spółdzielni pracy powstaje w Krakowie

W Krakowie powstaje kombinat spółdzielczy t. zw. ośrodek „A—Z", który skupi 6 spółdzielni pracy: 4 konfekcyjne, 1 czapniczą i 1 galanterii skórzanej. Uruchomienie tej placówki nastąpi jeszcze w bieżącym roku. Początkowo znajdzie w niej zatrudnienie około 510 kobiet, absolwentek kursów zawodowych, zorganizowanych przez Ligę Kobiet.

Ośrodek w Krakowie powstaje w ramach wielkiej akcji zatrudnienia niewykwalifikowanych osób ,a szczególnie kobiet. Kobiety przechodzą specjalne kursy zawodowe, a następnie zatrudnia je się w spółdzielniach pracy, specjalnie w tym celu organizowanych.

Centrala Spółdzielni Pracy zorganizowała do tej pory 113 takich spółdzielni. Do końca bieżącego roku zorganizowane będą jeszcze 133 spółdzielnie.

Duże zainteresowanie konkursem gazetek ściennych w Lublinie

(Koresp. wł.). — W Lublinie otwarta została wystawa gazetek ściennych, zorganizowana przez redakcję „Sztandar Ludu" i Zarząd Wojewódzki TPPR w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Na wystawę nadesłano 67 gazetek z fabryk, świetlic chłopskich i szkół. Prawie wszystkie gazetki stoją na bardzo wysokim poziomie, zarówno co do treści jak i szaty graficznej. Szczególnie ciekawe są gazetki, nadesłane z dalekich powiatów przez świetlice chłopskie i szkoły podstawowe. O atrakcyjności wystawy świadczy fakt, iż w pierwszym dniu zwiedziło ją 2.500 osób.

W ramach konkursu na najlepszą gazetkę w dniu 6 listopada zostaną rozdzielone przez jury cenne nagrody, m. in. dwa sześciolampowe aparaty radiowe, pomoce naukowe i kilkadziesiąt książek. (do)

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

MISTRZ OSZCZĘDNOŚCI

(Koresp. wł.) Majątek PGR Roskosz pod Białą (woj. lubelskie), szczyci się niezwykle uzdolnionym kowalem — Stanisławem Szpetem, który w swojej kuźni przeprowadza nawet bardzo skomplikowane naprawy maszyn rolniczych. Ostatnio Szpet naprawił dwie lokomobile i młockarnię, zaoszczędzając w ten sposób około ćwierć miliona zł. Kowal Szpet słusznie otrzymał zaszczytny tytuł przodownika pracy, racjonalizatora i mistrza oszczędności. (do).

WILKI W LASACH OLSZTYŃSKICH

W lasach olsztyńskich pojawiły się wilki, które czynią chłopom szkody. Pracownicy służby leśnej przystąpili do tępienia tych szkodników. W lasach powiatu lidzbarskiego ubito między innymi wilka - olbrzyma o wadze 74 kg.

NIEDZIELNY UNIWERSYTET LUDOWY

(Koresp. wł.). Koło Geografów przy UMCS organizuje z własnej inicjatywy Niedzielny Uniwersytet Ludowy we wsi Trawniki (pow. lubelski). W każdą niedzielę członkowie koła i zaproszone osoby będą wygłaszać referaty z nauk przyrodniczych, humanistycznych, ekonomicznych i społecznych. (do).

NOWY KLUB RACJONALIZATORÓW

W Dolnośląskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Gryfowie Śląskim powstał klub racjonalizatorów. Do klubu zapisało się kilkudziesięciu racjonalizatorów i przodowników pracy.

4 NOWE RADIOWĘZŁY

Dyrekcja wrocławskiego radia oddała ostatnio do użytku 4 nowe radiowęzły: w Oleśnicy, Niemczy (pow. Dzierżoniów), Wleniu (pow. Lwówek) i Pieńsku (pow. Zgorzelec). W pracy przy budowie radiowęzłów wyróżnili się szczególnie technicy: Pylak, Rajczyk i Kubisz.

NOWE SANATORIA DZIECIĘCE

W dniu 15 bm. otwarte zostanie w Rymanowie całoroczne sanatorium dziecięce na 70 łóżek. P. P. „Uzdrowiska Polskie" uruchomi ponadto w Rabce sanatorium na 80 łóżek, sanatorium na 120 łóżek w Czarniawie oraz całoroczne i półroczne sanatoria i prewentoria w Dziwnowie i w Kołobrzegu.

W walce o przekroczenie planów

Załoga huty „Baildon" wykonała roczny plan produkcji

Imponujące osiągnięcia cementowni polskich

Na czoło meldunków o przedterminowej realizacji planów produkcyjnych, wysuwa się w dniu dzisiejszym sukces załogi huty „Baildon", która nie tylko wykonała plan roczny na 59 dni przed terminem, ale ponadto może się poszczycić poważnymi osiągnięciami oszczędnościowymi.

Załoga huty „Baildon" zameldowała o przedterminowym wykonaniu w dniu 2 listopada rocznego planu produkcji.

Na czoło współzawodniczącej załogi wysunęli się: tokarka Berta Sójka, 72-letni tokarz Jan Damek, szlifierka Julia Sits, przodownik pieców Stefan Sławiński, kowal Stanisław Czabański, oraz pracownice w pakowni Paulina Jaskóła i Maria Sójka.

Rozszerzenie ruchu współzawodnictwa pracy, w którym uczestniczy obecnie 93 proc. załogi, wpłynęło na podniesienie wydajności w br. o 16 proc. w stosunku do 1948 r.

Rozwijająca się stale inwencja robotników huty „Baildon" przysporzyła w br. hutnictwu polskiemu 91 wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich, których efekt oszczędnościowy wyraża się w hucie „Baildon" sumą 76 miln. zł w stosunku rocznym.

Sukces produkcyjny cementowni

Do ministra przemysłu lekkiego tow. Stawińskiego wpłynął meldunek, w którym pracownicy przemysłu cementowego meldują, że w dniu 3 listopada cementownie polskie podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Mineralnego wyprodukowały 2-milionową tonę cementu w roku bież., a 7-milionową od chwili uruchomienia przemysłu cementowego w Polsce Ludowej.

PPB — przekracza plany

Zjednoczenie Warszawskie — PPB zrealizowało na 70 dni przed terminem 3-letni oraz roczny plan produkcji.

Do końca br. załogi robocze zobowiązały się przekroczyć plan o 15 proc.

Oddziały Zjednoczenia Łódzkiego PPB, przekroczyły roczny plan robót osiągając sumę 2,2 mild. zł.

Przedterminowe wykonanie planu jest wynikiem zracjonalizowania metod pracy — zastosowania na szeroką skalę systemu trójkowego w murarstwie oraz budownictwa taśmowego.

Osiągnięcia Wytwórni PMT

Wytwórnia PMT w Radomiu melduje, że w dniu 27.X. br. wykonała o dziesięć dni wcześniej w stosunku do ostatniego zobowiązania roczny plan produkcyjny, wynoszący 5 miliardów sztuk papierosów.

Roczny plan wykonała również przed terminem załoga Wytwórni PMT Nr 1 w Krakowie.

Sukcesy oszczędnościowe pracowników GAL

Pracownicy Linii Żeglugowych Gdynia — Ameryka wykonali roczny plan oszczędnościowy w 105 proc., wyrażający się sumą 526 milionów zł.

Najpoważniejsze oszczędności uzyskano dzięki zastosowaniu po raz pierwszy w polskiej marynarce handlowej norm zużycia materiałów pędnych i smarów.

PDT — wykonują plany obrotów

Naczelna Dyrekcja PDT otrzymuje codziennie meldunki o wykonaniu rocznych planów obrotów przez poszczególne domy towarowe.

Do dnia 3 bm. wykonało plan 17 PDT. Największe obroty osiągnął PDT w Warszawie przy ul. Złotej.

Plan roczny w 124,1 proc.

Spółdzielnia „Las" melduje o zakończeniu rocznego planu, w ramach którego osiągnięto masę towarową runa leśnego w wysokości 47.605 ton, co stanowi 124,1 proc. wykonania planu rocznego.

Zjazdy powiatowe wybiorą delegatów na Kongres Zjednoczeniowy SL i PSL

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do Kongresu Zjednoczeniowego SL i PSL, który odbędzie się w Warszawie w dniu 27 bm. W okresie od 9 do 16 października odbyły się we wszystkich powiatach oddzielne odprawy powiatowe działaczy SL i PSL, a następnie od 16 do 30 października walne zebrania gromadzkie członków obu stronnictw ludowych. Na zebraniach gromadzkich ludowcy wybrali delegatów na walne zjazdy powiatowe oraz podejmowali masowo zobowiązania Czynu Kongresowego.

Jak informuje Centralny Komitet Jedności Ruchu Ludowego w dniu 6 bm. rozpoczynają się walne zjazdy powiatowe, urządzane oddzielnie przez SL i PSL. Na zjazdach tych delegaci kół gromadzkich dokonają wyboru delegatów na Kongres Zjednoczenia.

Zjazdy powiatowe obydwu stronnictw ludowych odbędą się w dniach: 6, 13 i 20 bm.

*

Chłopi we wszystkich województwach podejmują masowo zobowiązania dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego SL i PSL. Przeważają zobowiązania dotyczące naprawy dróg, oczyszczania rowów upływowych, podniesienia udziału w akcji „H".

W wielu gromadach woj. pomorskiego chłopi przystąpili do budowy remiz strażackich i świetlic. Chłopi gromady Dubielno w pow. Chełmno zobowiązali się zakupić radioodbiornik dla szkoły i naprawić duży odcinek drogi.

Spośród zobowiązań chłopów pow. radomszczańskiego (woj. łódzkie), na podkreślenie zasługuje czyn mieszkańców gromady Borowo, którzy przystąpili do organizowania wzorowego przedszkola i kuchni mlecznej dla dzieci.

Pragnąc uczcić zbliżający się Kongres Zjednoczeniowy SL i PSL, gmina Czermno (pow. konecki) zorganizowała 10 kursów dla analfabetów, na które uczęszcza około 200 starszych rolników i gospodyń wiejskich.

Młodzież ZMP i junacy SP budują blok w osiedlu robotniczym

W Mogile pod Krakowem powstaje nowe osiedle robotnicze. Prace przy budowie bloków postępują szybko naprzód. Dotychczas wybudowano tu 9 bloków, 2 dalsze wykończone zostaną jeszcze w bieżącym roku. Jeden gmach mieszkalny z ogólną ilością 72 pokoi oddano już do użytku brygadom SP, zatrudnionym przy budowie osiedla.

Przy budowie bloków robotniczych w Mogile stosuje się w coraz szerszym zakresie taśmowy system robót. Murarze wybudowali tym systemem 4 budynki. Obecnie przystąpili do budowy trzech dalszych dużych gmachów.

Wielkie sukcesy osiągają przy budowie osiedla robotniczego w Mogile brygady młodzieżowe, które bez pomocy starszych murarzy budują jeden z bloków. Do budowy tego bloku przystąpiła załoga złożona z ZMP-owców, zatrudnionych w spółdzielczym przedsiębiorstwie budowlanym i junaków 60 brygady. Budowę prowadzi 21-letni technik Zygmunt Tomaszek.

420 tysięcy ton zboża skupiono w październiku

Według danych Dyrekcji Polskich Zakładów Zbożowych plan skupu zbóż — podobnie jak w sierpniu i we wrześniu — został przekroczony również w październiku.

Zamiast zaplanowanych 400 tys. ton, chłopi dostarczyli do punktów skupu przy gminnych spółdzielniach ogółem 420 tys. ton zbóż.

6 tys. grup związkowych w przemyśle chemicznym

W zakładach pracy przemysłu chemicznego, papierniczego i szklarskiego zakończono wybory przewodniczących grup związkowych.

W 1213 zakładach pracy zorganizowano ponad 6 tys. grup związkowych. W kilkuset mniejszych zakładach pracy wybrano delegatów związkowych, którzy pełnić będą funkcję przewodniczących grup związkowych.

Międzyzakładowy Klub Racjonalizatorów

W Będzinie odbyła się narada techników pow. będzińskiego z zakładów podległych Dyrekcji Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Katowicach. W czasie narady zorganizowano Międzyzakładowy Klub Racjonalizatorów powiatu będzińskiego liczący już 60 członków.

Domki na własność otrzymują robotnicy z Jawora

W Jaworze przekazano ostatnio na własność robotnikom miejscowych zakładów pracy 18 domków jednorodzinnych. Ulgowa zapłata za nabyte domki waha się od 15 do 20 tysięcy złotych i rozłożona została przez miejscowy samorząd na 5-letnie spłaty.

Do końca roku robotnikom Jawora przekazanych będzie na własność dalszych 50 domów jedno i dwurodzinnych.

SP wyszkoli instruktorów rolnych

Realizacja programu szkolenia fachowców dla wsi w ramach Przysposobienia Rolniczego (PR) wymaga wyszkolonej kadry instruktorów.

W związku z tym terenowy aparat organizacyjny „Służba Polsce" przystąpił do werbowania odpowiedniej ilości kandydatów na gminnych instruktorów PR, którzy po zakwalifikowaniu ich przez wojewódzkie komisje odbędą z początkiem przyszłego roku 2 i pół miesięczny specjalny kurs przysposobienia rolniczego.

Przeszkolenie przewidzianej liczby instruktorów przyczyni się w poważnym stopniu do uzupełnienia braków w kadrach wiejskich w tej dziedzinie. (p)

Ostatni dzień procesu hitlerowskich zbrodniarzy

W ostatnim dniu procesu hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w Bydgoszczy — Hildebrandta i Henzego, głos zabrali oskarżyciele publiczni prok. Gąsiorowski i prok. Pozorski.

Odnośnie wyroku Trybunału Amerykańskiego, skazującego Hildebrandta na 25 lat więzienia prokuratura stanęła na stanowisku, że Amerykański Trybunał nie był Sądem Międzynarodowym, lecz miał charakter krajowy.

Po przemówieniach obrońcy osk. Henzego adw. Michnika i obrońcy osk. Hildebrandta adw. Frąckowiaka, Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku dnia 7 bm.

O zdrowie robotnika

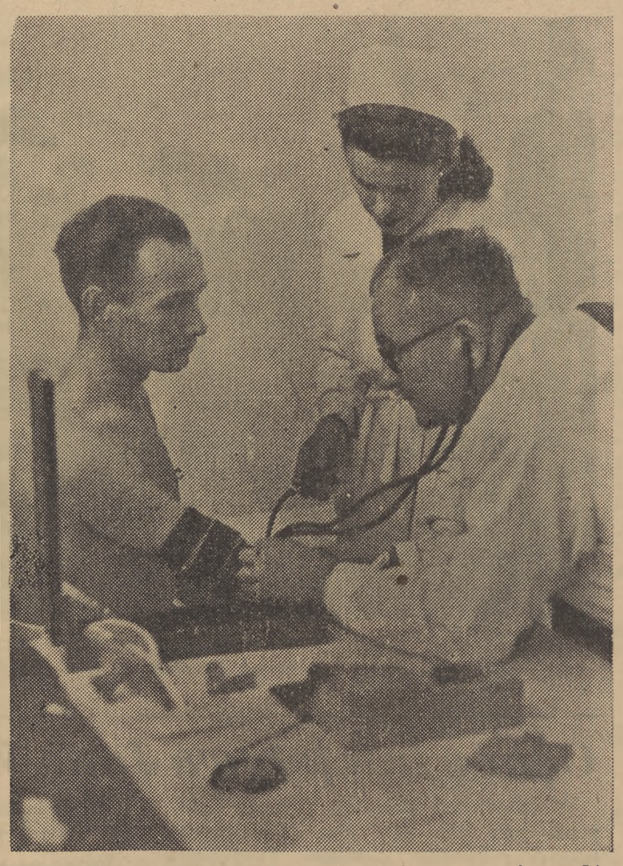

W ostatnim czasie wzmogła się akcja zakładania gabinetów lekarskich przy zakładach pracy. Z pomocy lekarskiej korzystają robotnicy i ich rodziny. Na zdjęciu ambulatorium Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia w Warszawie

Foto AR

SPORT

Piłkarze albańscy zachwyceni serdecznym przyjęciem w Polsce

„Dzisiaj kultura fizyczna i sport są dostępne dla wszystkich obywateli naszego kraju" — oświadczył na konferencji prasowej w GUKF przewodniczący Albańskiego Komitetu Kultury Fizycznej Llazer Lipivani. To, co było niemożliwe za czasów Zogu — dziś dzięki dobrodziejstwom rządu ludowego stało się realne i prawdziwe. Sport, który przed wojną uprawiali synowie bogatszych rodzin i uprzywilejowani agowie — obecnie uprawiają robotnicy, chłopi, młodzież i inteligencja pracująca. Na 1.200.000 mieszkańców Albania ma obecnie ok. 60.000 aktywistów sportowych. Jest to liczba duża. Tak intensywny rozwój sportu zawdzięcza Albania troskliwej opiece rządu i Partii.

Podczas okupacji niemiecko - włoskiej o uprawianiu sportu mowy być nie mogło. Młodzież walczyła w partyzantce z nienawidzonym okupantem, przebywając w górach. 6 piłkarzy drużyny reprezentacyjnej, która w dniu dzisiejszym spotka się z zespołem polskim — to byli partyzanci. Jeden z piłkarzy nie ma palca u nogi, gdyż stracił go na skutek odmrożenia w górach.

Dopiero po wyzwoleniu Albania wstąpiła na nową drogę odrodzenia we wszystkich dziedzinach życia. Wydatną pomoc w organizowaniu ruchu sportowego udzielił bohaterskiemu narodowi Związek Radziecki, pomagając mu moralnie i materialnie.

Przed wojną Albania miała 61 polsk sportowych. Obecnie ma ich 600. Prawie wszystkie zostały wybudowane siłami młodzieży, przodującej w pracy dla dobra ukochanej ojczyzny.

Przed wojną uprawianych było w Albanii zaledwie 7 dyscyplin sportu. Obecnie uprawia się ich 27. W r. ub. przebywali kilka miesięcy w Tiranie dwaj wybitni trenerzy radzieccy: specjalista od lekkiej atletyki — Nikiforow i od piłki nożnej — Apuchtin.

Pobyt ich wybitnie przyczynił się do podniesienia poziomu tych dyscyplin sportu. Jako przykład służyć może lekka atletyka: od czasu wyzwolenia ustanowiono w Albanii 31 nowych rekordów, a różnica w poziomie tych rekordów jest bardzo znaczna. Rekord w biegu na 100 m. wynosił przed wojną 12 sek., a w roku bieżącym nowy rekordzista Zeftrania uzyskał czas 10,9 sek.

Biegi na przełaj, t. zw. crossy — cieszą się w Albanii wielką popularnością. W samej Tiranie, która liczy 80.000 mieszkańców, w tegorocznym crossie wiosennym brało udział 18.000 uczestników.

Sport narodowy — to piłka nożna. W tej dyscyplinie sportu Albańczycy mają rzeczywiście poważne sukcesy. Takie wyniki jak: 0:0 z Węgrami, 1:0 z Rumunią, 2:2 z Bratysławą, 5:2 z „Bata" w Gottwaldowie, 1:2 ze „Spartakiem" (Moskwa) świadczą bardzo pochlebnie o wartości albańskiej piłki nożnej.

W strukturze swego sportu Albania wzoruje się na strukturze sportu w ZSRR. W czerwcu r. b. został powołany do życia Komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Prezydium Rady Ministrów. Sport wśród świata pracy organizują Zw. Zawodowe. Bardzo intensywnie rozwija się sport na wsi, która korzysta z pełnej pomocy miasta.

— Jak czuje się wasza drużyna w Polsce i jakie są wasze wrażenia z pobytu w naszym kraju? — zapytujemy tow. Lipivani.

— Jesteśmy po prostu oczarowani i głęboko wzruszeni serdecznym przyjęciem, które spotkało nas w Polsce. Nic nam u was nie brakuje. Nie omieszkamy przekazać w ojczyźnie tych dowodów sympatii, którymi nas darzono u was. Polską jesteśmy zachwyceni. Rozmach odbudowy waszego kraju jest wprost zdumiewający. Z pobytu w Polsce wyniesiemy jak najlepsze i niezatarte wspomnienia. (D)

Szeroki plan pracy sportu związkowego

W CRZZ odbyła się konferencja w celu omówienia planu pracy na rok 1950.

Na obrady przybyli przedstawiciele GUKF tow. wicedyr. Kosman, tow. Gutowski i tow. Miller, kierownik Wydz. WF Zarz. Gł. ZMP Rzeszot, przewodniczący i sekretarze zarządów głównych zrzeszeń sportowych oraz przewodniczący i sekretarze Rad Kultury Fizycznej ORZZ.

Naradę zagaił sekretarz generalny ZRKF i S tow. Dołowy:

Od grudnia br. rozpoczną się wybory do zarządów klubów i kół sportowych. W roku 1950 odbywać się będą krajowe zjazdy poszczególnych Zrzeszeń Sportowych, zaś w dniach 14 — 16 kwietnia 1950 r. obradować będzie w Warszawie Kongres Sportu Związkowego.

Sekretarz ZRKF i S — Kopczewski omówił budżet na rok 1950, który zamyka się cyfrą 1.832 miln. zł. Kierownik Wydziału Kadr i Szkolenia Grochowski przedstawił plan akcji szkoleniowej. Plan na rok 1950 przewiduje przeszkolenie na kursach ponad 3.5 tys. instruktorów i działaczy sportowych.

Kierownik wydziału Wych. Fiz. i Sportu — Boski, podkreślił konieczność roztoczenia szerokiej opieki nad kołami sportowymi. Ilość związkowych klubów sportowych posiadających minimum 5 sekcji wzrośnie w r. 1950 do 860. W roku przyszłym zorganizowane będzie współzawodnictwo między zrzeszeniami sportowymi w udziale w imprezach masowych i zdobywaniu Odznaki Sprawności Fizycznej. Plan imprez na rok 1950 przewiduje spotkanie między reprezentacjami zrzeszeń oraz wewnętrzne mistrzostwa poszczególnych zrzeszeń. Sport związkowy nawiąże również kontakty między narodowe z państwami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim oraz z organizacjami związkowymi innych państw.

Kierownik Wydziału Budowy i Zaopatrzenia — Borkowski—przedstawił sumy przeznaczone na inwestycje sportowe i sprzęt. Suma z dotacji państwowych i społecznych na inwestycje sportowe wynosi 4 miliardy zł. Na sprzęt sportowy przeznaczona jest w budżecie suma 549 miln. zł.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Przesyłając w dniach rocznicy Rewolucji Październikowej wszystkim sportowcom Związku Radzieckiego gorące braterskie pozdrowienia, życzymy dalszych wielkich osiągnięć i sukcesów w pracy sportowej i służbie budownictwa komunizmu".

W kilku zdaniach

Akcja popularyzacji sportu wśród młodzieży akademickiej w pierwszej fazie dała dobre rezultaty. Po dwu tygodniach zapisów, do AZS zgłosiło się 1120 nowych członków. Wzięli oni udział w marszach jesiennych w liczbie 870, z czego 700 uzyskało minimum do odznaki sprawności fizycznej.

*

W związku z Międzynarodowym Tygodniem Studenta, który odbędzie się w dniach od 13 do 17 listopada AZS organizuje szereg imprez. W dniu 13 bm. w Parku Paderewskiego przeprowadzone będą jesienne biegi na przełaj, a w dniach od 14 do 18 bm. rozegrany będzie turniej piłki nożnej systemem pucharowym z udziałem reprezentacji: Politechniki, Uniwersytetu, Akademii Nauk Politycznych, SGGW i AWF. Na zakończenie Międzynarodowego Tygodnia Studenta odbędzie się 17 bm. na Rynku Mariensztackim wiec młodzieżowy, na który przybędzie 13 sztafet z meldunkami o osiągnięciach na wszystkich uczelniach warszawskich.

*

Zrzeszenie Sportowe „Spójnia" w Krakowie zainicjowało wewnętrzne współzawodnictwo sportowe. Wg regulaminu współzawodnictwa punktuje się za każde rozegrane zawody za zwycięstwo, za wzorowe prowadzenie książek oraz za udział zawodników w imprezach masowych. Zwycięskie koło sportowe otrzyma nagrodę Zarządu Głównego KS „Spójnia".

*

Sport związkowy na Pomorzu, doceniając znaczenie popularyzacji wychowania fizycznego na wsi, zorganizował szereg pokazów sportowych na terenie wiejskim Pomorza. Ogółem odbyto 175 pokazów gier ruchowych, piłki nożnej, boksu, ciężkiej atletyki i gimnastyki. Największą aktywność wykazali członkowie Zrzeszenia „Stal".

Z życia Partii

Komitet Gminny w Prochowicach realizuje kwartalny plan pracy

Komitet Powiatowy w Legnicy wiele uwagi poświęcił ostatnio pracy Komitetów Gminnych. Przede wszystkim postanowiono wzmóc współpracę członków egzekutywy powiatowej z sekretarzami K. G. Każdy członek egzekutywy mający pod swoją opieką jedną z gmin, zobowiązany został do bezwzględnej obecności na każdym, tygodniowym zebraniu Komitetu Gminnego. Pozwoli to dokładnie poznać całokształt zagadnień związanych z terenem. W ten sposób Komitet Powiatowy zapewnił sobie stały, bezpośredni wgląd w prace podległych mu ogniw partyjnych, a przez obecność członków egzekutywy na zebraniach Komitetu Gminnego, zdobył możliwość bezpośredniego kontaktu z gromadzkimi organizacjami podstawowymi, reprezentowanymi przez swych sekretarzy na zebraniach K. G.

Współpraca Egzekutywy Powiatowej z K. G.

Do obowiązków delegata egzekutywy należy ponadto pomoc w opracowywaniu i co ważniejsze — bieżąca kontrola wykonania planów pracy. Członek egzekutywy powiatowej jest zobowiązany do stałego śledzenia postępów wykonywania poleceń Partii i w wypadku jakichś trudności, do bezpośredniej pomocy w ich usunięciu. W ten sposób jest on stałym łącznikiem między powiatem i gminą, między K. G. i K. P.

Gminy w powiecie legnickim przeszły ostatnio na planowanie długofalowe, w których można uwzględnić poważniejsze akcje i zadania, lepiej rozplanowując je w czasie. Przy operatywnej i stałej kontroli pracy K. G. przez członka egzekutywy powiatowej, znikło ryzyko niewykonania planów kwartalnych, które K. G. rozbija na odcinkowe plany miesięczne. Plan kwartalny w gm. Prochowice składa się z przeszło 20 punktów. Wspólnie ułożony przez sekretarza K. G. w Prochowicach tow. Kuca i delegata egzekutywy K. P. tow. Bączka, jest dziś bezwzględną dyrektywą w pracy gminy, punktem wyjścia dla wszystkich zebrań akcji i odpraw.

Plan ten mówi o odprawach: agitatorów, kolporterów pracy partyjnej, aktywu kobiecego i młodzieżowego. Stawia on sobie m. in. zadania uaktywnienia pracy ZMP, zorganizowania niedzielnego szkolenia, kontroli nad działalnością komitetów sklepowych. Mówi on również o podatku gruntowym, pomocy sąsiedzkiej, kontraktacji; o komitetach rodzicielskich i o walce z analfabetyzmem.

Nadzwyczajne zebranie gminnego aktywu

Kilka dni temu w związku z opóźnieniem wpłat na FOR i podatek gruntowy odbyło się w Prochowicach nadzwyczajne zebranie K. G. Zjawili się wszyscy sekretarze gromadzkich organizacji PZPR. Mimo późnej godziny i dużych często odległości przyjechali towarzysze ze Strzedżykowic, Lisowic, Kwiatkowic, Gromadzynia, Cichoborza, Mierzowic, Motyczyna.

Zebranie trwało do późnej nocy. W wyniku długiej dyskusji, w rezultacie rozważenia możliwości płatniczych wszystkich gromad, a nawet wszystkich gospodarzy, można już było wyciągnąć pewne wnioski. Zapadły postanowienia. Część najbiedniejszych chłopów, najbardziej poszkodowanych gradem i miejscowym wylewem Odry, należy zwolnić częściowo od spłaty podatku. Powołane komisje zajmą się ustaleniem, kto i w jakim procencie uzyska bonifikatę.

Te same jednak komisje skłaniające się z sołtysa, członka Komisji Współdziałania, sekretarza organizacji gromadzkiej PZPR i delegata SL ustalą, czy w stosunku do niektórych nie będzie wskazane podniesienie wymiaru.

Podczas zebrania padło parę nazwisk. Członkowie komitetów wskazali na kilkunastu ludzi, a to m. in.: Albin Kandela z Lisowic, Gliszczyński z Kwiatkowic, Stańczyk z Gromadzynka, Zachwieja z Mierzowic, Wójtowicz z Motyczyna i inni. Są to gospodarze stosunkowo zamożni. Od paru jednak lat nie płacą oni podatków, kpiąc w żywe oczy z biednych od nich gospodarzy, demoralizując wieś swoją bezkarnością.

Komitet postanowił zająć się tą sprawą. Okazało się bowiem, że ci gospodarze, którzy umieją składać dziesiątki wniosków i podań, którzy potrafią kręcić się koło gminy — zwalniani są często z podatku, mimo że w wielu wypadkach lepiej stoją finansowo od zdyscyplinowanych płatników z ich gromad.

Delegat egzekutywy notuje

Na tym samym zebraniu jeszcze raz potwierdziło się, że istnieje ścisła zależność między dobrze pracującą Organizacją Podstawową i regularnie wnoszonymi opłatami. W Motyczynie i Gromadzyniu słabo stoi praca partyjna, toteż tam właśnie najgorzej wnoszone są raty podatku. Inaczej jest w Strzedżykowicach i w Cichoborzu, gdzie ogólnie biorąc, ziemia jest nawet gorsza, ale gdzie spłaty stoją znacznie lepiej. Tam jednak inaczej zupełnie wygląda praca Partii, a sekretarze są znacznie energiczniejsi.

W dyskusji i wolnych wnioskach omówiono wiele jeszcze innych spraw. Wskazano na szereg bolączek w pracy ZMP i Kół Gospodyń Wiejskich. Ogólnie narzekano na brak materiału instrukcyjnego z powiatu.

Członek Egzekutywy KP tow. Bączek dużo notował. W swym wystąpieniu na najbliższej egzekutywie powiatowej będzie się on mógł oprzeć na konkretnych przykładach i bez pośrednich danych. Ułatwi to rzeczową dyskusję i pomoże w usunięciu istniejących jeszcze niedociągnięć.

A o to przecież chodzi.

WITOLD KUCZYŃSKI

Z NOTATNIKA WARSZAWY

Stolica wita Rocznicę Rewolucji

Warszawa przybrała odświętny wygląd. Ulice miasta, gmachy udekorowano czerwonymi i biało-czerwonymi flagami. Na tle czerwieni transparentów widnieją portrety wodzów klasy robotniczej: Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.

„Niech żyje 32 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej", „Niech żyje Józef Stalin — Wódz światowego frontu obrońców pokoju!" — głoszą liczne transparenty.

Gmach Wspólnego Domu tonie w czerwieni. Na gmachu Ministerstwa Budownictwa zawieszono olbrzymi transparent — „Rewolucja Październikowa to początek wielkiego marszu do socjalizmu". Na jednym z gmachów w Al. Stalina transparent głosi: „Dwukrotnie odzyskaliśmy niepodległość, dzięki Rewolucji Październikowej. Przyjaźń z ZSRR, to gwarancja naszej niepodległości!"

Odwiedziliśmy wiele warszawskich fabryk i urzędów. Wszędzie nastrój uroczysty i radosny.

Jeszcze wczoraj prowadzono ostatnie przygotowania do uroczystych akademii, ku czci rocznicy Rewolucji. Załogi fabryk, murarze na budowach i pracownicy instytucji i urzędów przygotowali na akademie bogate programy artystyczne. W wielu akademiach biorą udział własne robotnicze zespoły chóralne, recytatorskie, sceniczne. Na program złożyły się utwory czołowych radzieckich kompozytorów, poetów, pisarzy.

W godzinach wieczornych w wielu warszawskich zakładach pracy odbędą się zabawy. Radośnie będzie obchodzić warszawska klasa robotnicza 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, dzięki której dwukrotnie odzyskaliśmy niepodległość, dzięki której powstał Związek Radziecki — przyjaciel wszystkich narodów miłujących pokój. (iwa)

Kto wie o działalności W. Przybyły?

Prokuratura Sądu Okręgowego w Opolu prowadzi śledztwo przeciwko Wilhelmowi Przybyle, synowi Fryderyka i Anny z domu Lender, ur. 27. I. 1909 r. w Nowej Wsi, pow. Katowice. W czasie okupacji Przybyła mieszkał w Kochłowicach, ul. Karola Miarki Nr 1. W latach 1940 — 1944 w Górze Św. Anny, pow. strzeleckiego był on członkiem załogi obozu koncentracyjnego dla ludności żydowskiej i pełniąc funkcje strażnika obozowego znęcał się nad osobami znajdującymi się w tym obozie.

Wszyscy ci, którym znane są fakty przestępczej działalności Wilhelma Przybyły proszeni są o zgłoszenie się osobiście lub listownie do Prokuratury Sądu Okręgowego w Opolu, plac Daszyńskiego Nr 1.

Bar mleczny otwarto przy ul. Lindleya

Stołeczne Zakłady Mleczarskie uruchomiły nowy bar mleczny przy ul. Lindleya 14.

Podobnie jak i w innych tego rodzaju lokalach, będą tu wydawane tanie śniadania i kolacje mleczne.

Akademia w ZAIKS-ie

W poniedziałek 7 bm. o godz. 14-ej w świetlicy ZAIKS-u przy ul. Śniadeckich 10 odbędzie się akademia ku czci 32 Rocznicy Rewolucji Październikowej dla członków i pracowników Związku.

44 numer tygodnika „KOBIETA" przynosi pożyteczne informacje na temat racjonalnego ubierania dzieci

Przedsiębiorstwo Przemysłowe poszukuje LOKALU BIUROWEGO OKOŁO 50 — 70 m³

Oferty prosimy składać do Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa" — Warszawa, ul. Smolna 13 pod „Przedsiębiorstwo"

267-K

TECHNIKA - GAZOWNIKA na stanowisko KIEROWNIKA GAZOWNI PAŃSTWOWEJ w EŁKU poszukuje CENTRALNY ZARZĄD ENERGETYKI

Zgłoszenia z życiorysami należy kierować do Działu Personalnego C. Z. E. Warszawa, Al. Niepodległości 188 lub Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Białostockiego, Białystok, ul. Elektryczna 18.

265-K

Warszawa bliskiej przyszłości

Miasto wielkiego przemysłu

Plan Warszawy przewiduje dwie wielkie śródmiejskie dzielnice przemysłowe: na Woli i na Pradze (Kamionku). Trzecia dzielnica, związana z portem na Żeraniu, długim pasmem wzdłuż Wisły, zbliży się do rejonów mieszkaniowych Pragi.

Projektowane tu duże zakłady przemysłowe, położone w dobrze widocznym miejscu nad rzeką, stanowić będą główny akcent prawobrzeżnej Warszawy.

Nowa Warszawa podzielona będzie na dzielnice o wyraźnie określonym charakterze. Szczególną uwagę zwrócono na dzielnice przemysłowe, którym przypada w udziale odegranie ważnej roli gospodarczej i społecznej.

W przedwojennej Warszawie zakłady przemysłowe pomieszane były bezładnie z budynkami mieszkalnymi. Nawet w dzielnicach o wyraźnie przemysłowym charakterze, zespoły domów mieszkalnych wciskały się pomiędzy tereny fabryczne.

Bez dawnych błędów

Nowa Warszawa wyglądać będzie inaczej. Zakłady przemysłowe będą skupione na przeznaczonych na ten cel terenach, odpowiednio izolowanych od osiedli mieszkaniowych i wyposażonych należycie w niezbędne dla produkcji urządzenia komunikacyjne, energetyczne itd. Również istniejące dziś drobne zakłady przemysłowe i rzemieślnicze uciążliwe dla otoczenia, będą przeniesione w miejsca bardziej odpowiednie.

Zagadnienie rozmieszczenia zakładów przemysłowych w mieście musi być rozpatrywane także pod kątem kształtowania się społeczno - politycznego oblicza miasta i jego dzielnic.

Przemysł specjalny

Przemysł Warszawy nie będzie usunięty poza miasto, choćby tam znalazł nawet jak najkorzystniejsze warunki rozwoju. Robotnicy przemysłowi nie mogą znaleźć się na peryferiach życia stołecznego.

Stolica będzie w przyszłości przede wszystkim wielkim ośrodkiem precyzyjnego przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i odzieżowego. Zakłady tego rodzaju zelektryfikowane i odpowiednio wyposażone, mogą być wznoszone w stosunkowo niewielkich odległościach bez obawy, że staną się uciążliwe dla otoczenia.

(R)

ZMP-owcy Muranowa godnie uczczą I Stołeczną Konferencję ZMP

Brygady młodzieżowe — wzorem dobrych brygad murarskich

Młodzież stolicy przygotowuje się do Pierwszej Warszawskiej Konferencji ZMP. ZMP-owcy pragną uczcić swą konferencję zwiększoną produkcją i dobrymi wynikami w nauce. Ambitne zobowiązania podjęli młodzi murarze — zetempowcy z Muranowa.

— Dla uczczenia naszej konferencji zorganizowaliśmy dwie młodzieżowe ZMP-owskie brygady murarskie — informuje kierownik wydziału organizacyjnego zarządu terenowego ZMP, Rutkowski — i zorganizujemy jeszcze ZMP-owską brygadę ciesielską, zbrojarską i betoniarską. Ponadto powstaną nowe koła ZMP na Muranowie B, C i na Młynowie. Na konferencję naszą młodzież wybrała 10 delegatów, a wśród nich czołowych przodowników pracy z PPB-BOR, Wiechetka i Wełpę.

Czesław Wiechetek, jeden z najbardziej aktywnych członków koła ZMP przy PPB-BOR jest kierownikiem 16-osobowej ZMP-owskiej brygady murarskiej, która uzyskała przy budowie szybkościowców 300% normy. Brygada jest jedną z czołowych na Muranowie i otrzymała miano pierwszej brygady ZMP-1.

— Murujemy dziennie 46 m sześc. muru — mówi Wiechetek. — Rezultaty takie osiągamy dzięki zapałowi członków brygady i dobrze zorganizowanej pracy.

W tych dniach brygada Wiechetka w ramach zobowiązań, podjętych dla uczczenia konferencji przeprowadzi remont świetlicy dla hufca ZHP — Stare Miasto. Dziewięcioosobowy zespół Stanisława Wełpy osiąga przy tynkowaniu wnętrz 285 proc. normy. Wełpa i jego koledzy wezwali do współzawodnictwa brygadę murarską z osiedla Nowomiejskiego i Muranowa B.

Kierownik budowy Muranowa B, inż. Dobrucki, mówi o brygadach ZMP-owskich:

— Wiechetek i Wełpa są kierownikami zdyscyplinowanych brygad murarskich, których praca pod względem jakości i ilości stanowi wzór dla innych brygad Muranowa.

Warszawska Dyrekcja Polskiego Radia wykonała plan roczny i 3-letni

Warszawska Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia, obejmująca terytorialnie największy obszar kraju, pierwsza zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznego planu radiofonizacji.

Do 31 października ukończono budowę 74 radiowęzłów, budowę i zawieszenie 2.100 km linii przewodowych oraz zainstalowano 22.153 głośniki we wsiach i 20.184 głośniki w miastach.

Nadprogramowo wykonano radiowęzeł z 500 głośnikami na potrzeby jednostki wojskowej w obrębie innej Dyrekcji.

Tym samym Dyrekcja wykonała z nadwyżką plan trzyletni. Nadwyżka ta w różnych dziedzinach wynosi 17 do 40 proc.

(jam)

Cokół pomnika Mickiewicza szybko się odbudowuje

Oddział Robót Kamieniarskich SPB zakończył już „flekowanie" (łatanie dziur) w granitowym cokole pomnika Mickiewicza na Krakowskim Przedmieściu.

Najważniejszą obecnie pracą jest łączenie z sobą części dwóch górnych kapiteli, na których stanie statua wieszcza. Kapitele te — jak już donosiliśmy — będą mozolnie odtwarzane z pozostałych kawałków, co zmniejszy koszt odbudowy pomnika o 15 miln. zł.

Piękny, owalny ornament zdobiący pomnik został już wymodelowany w gipsie przez artystę-rzeźbiarza, Chojnackiego. Ornament ten umieszczony będzie na brązowej tablicy z napisem: „Adamowi Mickiewiczowi — Rodacy".

Odbudowa cokołu zakończona będzie na kilka dni przed zapowiedzianym otwarciem, a więc prawdopodobnie 18 grudnia br. (jam)

ZZPIS zorganizował kursy języka rosyjskiego

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych zorganizował w całym kraju 22 kursy języka rosyjskiego. Uczestnicy kursów nie tylko uczą się języka, ale zapoznają się również z aktualną problematyką społeczną i kulturalną Związku Radzieckiego.

W Warszawie odbywają się obecnie trzy takie kursy.

Obchód w auli Politechniki Warszawskiej

Dnia 3 bm. w auli Politechniki Warszawskiej w związku ze zbliżającą się rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyła się akademia, na której ponad półtoratysięczna rzesza słuchaczy z profesorami i pracownikami administracji zamanifestowała uczucia przyjaźni dla kraju zwycięskiego socjalizmu. Akademii przewodniczył rektor Warchałowski.

Referat o politycznych i gospodarczych przemianach, jakie przyniosła Rewolucja Październikowa, wygłosił wicemin. budownictwa Pietrusiewicz. Referat o rozwoju oświaty i nauki w ZSRR wygłosił prof. M. Kaczorowski.

Wszyscy obecni na akademii jednogłośnie postanowili wstąpić masowo do ogólnouczelnianego koła TPP-R.

Na zakończenie akademii odbyła się bogata część artystyczna.

Zakłady mleczarskie wykonały plan roczny

W ubiegłym miesiącu Stołeczne Zakłady Mleczarskie dostarczyły na rynek warszawski 2.100 tys. litrów mleka pasteryzowanego, tzn. o 200 tys. litrów mleka więcej niż we wrześniu. Wzrost ten osiągnięto m. in. dzięki szybkiej odbudowie Zakładów oraz współzawodnictwu, w którym bierze udział większość zatrudnionych tu robotników.

Roczny plan produkcji Stołeczne Zakłady Mleczarskie wykonały już w ubiegłym tygodniu dostarczając ludności pracującej stolicy ogółem 16 miln. litrów mleka.

Odczyt u elektryków

7 bm. o godz. 17-ej w „Domu Technika" przy ul. Czackiego 3/5 odbędzie się odczyt organizowany przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich.

Referat pt. „Zastosowanie promienników podczerwieni w przemyśle" wygłosi inż. R. Ursynowicz.

Ofiary

Zarząd Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci składa Członkom Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej podziękowanie za dar, złożony na cele TPD w wysokości 71.000.— zł.

Zarząd dziękuje również członkom Koła TPD przy fabryce „Wedel", którzy wpłacili na cele Towarzystwa dochód z zabawy w wysokości 36.000.— zł.

Więcej troski o człowieka

Nadchodząca zima obok wielu innych zagadnień stawia przed kierownictwami robót budowlanych również sprawę przygotowania odpowiednich pomieszczeń dla robotników, sprowadzanych z prowincji. W budżecie każdego przedsiębiorstwa w dziale inwestycji socjalnych pod pozycją „hotel dla robotników" figuruje mniejsza lub większa suma, wystarczająca w każdym razie na zapewnienie przybyszom z prowincji schludnych, widnych i ciepłych kwater.

Takie właśnie hoteliki spodziewaliśmy się zastać w czasie naszej wczorajszej wycieczki po większych budowach Warszawy. Tymczasem to, co zastaliśmy, niekiedy przekraczało najbardziej optymistyczne, niekiedy zaś najbardziej pesymistyczne przypuszczenia. Z 5 hoteli robotniczych, jakie obejrzeliśmy, żaden nie zasługiwał na miano przeciętnego; były tylko bardzo dobre—niemal luksusowe i takie, o których trudno było przypuszczać, że są to mieszkania ciężko pracujących ludzi.

*

Ale zacznijmy od Pragi, gdzie tuż obok trasy W—Z SPB buduje osiedle mieszkaniowe dla ZOR.

Długi, stary, drewniany barak, podzielony jest na kilka części. Mieści się tu i magazyn i biuro i pakamery, w jednym zaś końcu „hotel" dla robotników. Wprost z placu wchodzimy do dużej na wpół ciemnej sali. Rzędem przy obu ścianach stoją dwupiętrowe drewniane łóżka, postawione jedno obok drugiego. Podłoga, a właściwie kilka jako tako dopasowanych desek tylko w „głównym" przejściu między łóżkami, a dalej gliniane klepisko.

W kącie mały żelazny piec. Nie dostrzegamy żadnej szafy, czy umywalni. Chłopak, który właśnie sprząta, wywozi kilka taczek słomy, która w nocy po wypadała z łóżek (sienników nie zauważyłem). Okna dopiero ma się wstawić.

W takich warunkach mieszka 36 robotników. Kierownictwo miało wprawdzie zamiar wybudować dla nich oddzielny barak, ale z braku drzewa projekt ten upadł i nic poza tym nie przedsięwzięto.

*

Na drewnianym szyldzie napis „Hotel dla robotników Muranowa „B". Mieszkańcy hotelu przy pracy.

Kierowniczka wyjaśnia, że właśnie w hoteliku ustawia się nowe piece, bo stare więcej kopciły niż grzały.

W pokoikach, gdzie już wstawiono piece, panuje idealna czystość i porządek. Pod ścianami 3—5 łóżek z czystą pościelą, przykryte jednakowymi kapami. W kącie szafa — prosta, ale czysta i ładna. W oknach firaneczki, na ścianach obrazki. W każdym pokoiku „żardinierki", a na nich pod doniczkami pięknie haftowane serwetki.

— Skąd się to wszystko wzięło?—pytam kierowniczki.

— Ludzie ciężko pracują, więc trzeba dać im możność odpoczynku po pracy. Urządzenie hotelu zakupiło kierownictwo budowy, a te wszystkie firaneczki i serwetki zrobiłyśmy same — ja i kobiety z obsługi hotelu. Teraz przygotowujemy jeszcze 100 podobnych miejsc w naszym szybkościowcu.

Aby się nie powtarzać, powiemy tylko, że podobny piękny hotel, choć znacznie większy, posiadają robotnicy Muranowa „C".

*

Na Mokotów zajechaliśmy „po fajerancie". W wielkiej, ciemnawej sali, gdzie mieszka 18 robotników SPB — kilku z nich mocuje się z rurą od pieca, której jeden kawałek absolutnie nie pasuje do drugiego.

— To sami musicie robić te rzeczy wieczorami? — pytam.

— A kto zrobi? Dobrze, że choć piecyk kupili, a te rury tośmy pościągali z budowy. Jak tak dalej będzie, to chyba trzeba będzie uciekać do domu — mówi jeden z robotników.— Zimą nie da rady tu wytrzymać.

W dwu wielkich barakach mieszka kilkuset robotników SPB. Umywalni w pełnym znaczeniu tego słowa nie ma. W barakach brud, ubrania wiszą na ścianach — nie ma szaf, a czasem nawet stołów i taboretów.

Hotelik jest podobno pod opieką Rady Zakładowej, tylko, że śladów tej opieki wcale nie widać.

*

Tyle faktów, a teraz wnioski. Są one raczej smętne. Kierownictwa w swym dążeniu do jak najlepszych osiągnięć produkcyjnych, zapominają o rzeczach rzekomo mniej ważnych — takich jak dostarczanie robotnikom jakich takich pomieszczeń. Na Muranowie wprawdzie jest inaczej. Budowa ta jednak jest na razie pod tym względem wyjątkiem i nie doścignym ideałem.

I taka właśnie troska o pracownika — tak, jak szybkie tempo prac — powinna cechować każde przedsiębiorstwo.

(jam).

Dzisiejsze imprezy

Na Targówku przy ul. Piotra Skargi 48 o godz. 10.30 koncertuje orkiestra Sapińskiego oraz występują artyści Lubieńska, Świderski, Marrot i Sojecki.

W sali Związku Samorządowców przy ul. Narbutta 14 o godz. 10.30 występy artystów Chrzanowskiej, Dzikówny, Zalewskiej, Wołłejki i Butkiewicza.

Rynek Mariensztacki godz. 12 — występy orkiestry Sapińskiego i artystów — Sojeckiego i Rychtera.

Sala szkoły podstawowej, ul. Toruńska 28 godz. 17-ta — orkiestra Hermana oraz C. Węgrzynowska i S. Sojecki.

Ul. Boremlowska 6/12 — godz. 17-ta — występują: Chrzanowska, Dzikówna, Zalewska, Młynarski i Szczęsnowicz.

Wybrzeże Gdańskie — Marymont — godz. 18-ta występy Perkowskiej, Walterowej, Bocheńskiego, Lublinieckiego i Sielskiego.

Szkoła podstawowa ul. Raszyńska 2 — godz. 18-ta — występują: Dzikówna, Chrzanowska, Zalewska, Młynarski i Szczęsnowicz.

Ul. Miedziana 8 — godz. 18-ta — występy Waperchowskiej, Wojtaszewskiej i Lubieńskiej.

Ul. Oszmiańska 23 — godz. 17.15 — występy Waperchowskiej, Wojtaszewskiej i Lubieńskiej.

Osiedle Koło — godz. 19.30 — orkiestra Sapińskiego oraz Ewa Osten i Z. Suchodolski.

7 miln. zł zaoszczędzili warszawscy kolejarze racjonalizatorzy

Od początku br. do chwili obecnej warszawscy kolejarze i robotnicy zakładów kolejowych w Warszawie zgłosili 29 pomysłów racjonalizatorskich i wynalazków. Zastosowanie 22 spośród nich dało ponad 7 miln. zł oszczędności.

Ob. Kwiatkowski, robotnik parowozowni Warszawa Wschodnia, opracował sposób specjalnego remontu tzw. regeneracji rusztów parowozowych. Dotychczas ruszty te po przepaleniu oddawane były na złom. Zastosowanie tego pomysłu daje w stosunku rocznym 165 tys. zł oszczędności.

Sposób ten stosuje się obecnie w wielu parowozowniach.

Ob. Kwiatkowski otrzymał za swój pomysł 50 tys. zł nagrody.

Drugiego ważnego usprawnienia dokonał ob. Tobaczewski, kierownik Warsztatów Elektrotechnicznych w Warszawie. Skonstruował on przyrząd usprawniający proces obróbki stali. Dzięki temu pomysłowi uzyskano około pół miliona złotych oszczędności rocznie.

Konkurs na najlepszą gazetkę ścienną poświęconą Związkowi Radzieckiemu

W ramach „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" zespoły redakcyjne gazetek ściennych warszawskich zakładów pracy rywalizują między sobą w wykonaniu najlepszej gazetki, poświęconej przyjaźni ZSRR.

Pięknymi gazetkami mogą poszczycić się Elektrownia, Centrala Rybna i Zakłady Fonograficzne. Gazetki zawierają dużo zdjęć, rysunków, karykatur oraz ciekawie ujęte artykuły, pisane przez robotników i pracowników.

W bardzo interesujący sposób informują o Związku Radzieckim gazetki robotników, zatrudnionych przy budowie Domu Słowa Polskiego, w fabryce „Szpotański" i w fabryce „Wedel". Zawierają one m. in. wypowiedzi robotników o znaczeniu walki o pokój, prowadzonej przez ZSRR.

Po zakończeniu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni" odbędzie się wystawa wszystkich gazetek, biorących udział we współzawodnictwie. Zespoły, których gazetki wypadną najlepiej otrzymają wartościowe nagrody, ufundowane przez Warszawską Radę Zw. Zawodowych.

OSTATNIE DNI PRZYJMOWANIA PRENUMERATY NA „WIELKĄ ENCYKLOPEDIĘ RADZIECKĄ" (w języku rosyjskim) oraz „DOŚWIADCZENIA MEDYCYNY RADZIECKIEJ W WIELKIEJ WOJNIE OJCZYŹNIANEJ" (w języku rosyjskim)

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI, WARSZAWA, BAGATELA 14, P.K.O. I-8270, PRZYJMUJE PRENUMERATĘ NA WYŻEJ WYMIENIONE DZIEŁA DO DN. 15 LISTOPADA PO TYM TERMINIE LISTA SUBSKRYPCYJNA ZOSTANIE ZAMKNIĘTA

268-B

FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

PALLADIUM — Lenin
1. MAJA — Lenin
POLONIA — Wyspa skarbów

DZISIAJ! — 6.XI — DZISIAJ!

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2). Niedziela — 14.30 — „Na dnie" 19 — „Wesołe kumoszki z Windsoru".
Poniedziałek — nieczynny.

MAŁY (Marszałkowska 61) — „Głupi Jakub" — godz. 19.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20) nieczynny.

NOWY (Puławska 31) — „O szust oszukany" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 5 — „Mąż i żona" — godz. 19, 19.15.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13). „Niemcy" — godz. 19.15 (przedstawienie zamknięte. Passe partout nieważne).

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 6) — godz. 15.30 i 19.15 — „Amfitrion 39".

SYRENA (Litewska 5) — „Pan z milionami" — godz. 15.45 i 19.15.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2/4 — godz. 19.15 — „Dorożką po Warszawie" — prócz poniedziałków.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Konopnickiej 6) — w dni powszednie „Opowieść o Chopinie" godz. 12 — na zamówienie i w niedzielę „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" godz. 12.

TEATR LALKI I AKTORA „GULIWER" (Królewska 13) — w przygotowaniu „12 miesięcy" S. Marszaka.

FILHARMONIA STOŁECZNA. Niedziela 6 bm. — godz. 12 i Poranek symfoniczny. Udział biorą: Orkiestra Państwowej Filharmonii Warszawskiej. Andrzej Panufnik — dyrygent. Stanisław Szpinalski — fortepian. W programie: Barsanti, Panufnik oraz Bacewiczówna: Koncert na fortepian z orkiestrą

KINA

ATLANTIC (Chmielna nr 31) — „Spotkanie nad Łabą" godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedziela — godz. 13.

STYLOWY (Marszałkowska 112) Składany program kolorowy Nr 2 godz. 15, 17, 21. (zw. zaw. 19).

POLONIA (Marszałkowska 56) — „Wyspa skarbów" — godz. 14, 15, 18 (zw. zaw. 20).

PALLADIUM (ulica Złota 7/9) — „Lenin" — godz. 14, 18, 21.30 (zw. zaw. 16.30).

„SYRENA" (Inżynierska 2) — „Jasna droga" — 17, 21 (zw. zaw. 19).

TĘCZA (Żoliborz, Suzina 4) — „Ludzie bez skrzydeł" — godz. 17, 21 (zw. zaw. 19).

STOLICA (Narbutta .) — „Dni i noce" — godz. 17, 21. (zw. zaw. 19). W niedzielę od 18-ej.

1 MAJA (ul. Podskarbińska 4) — „Lenin" — godz. 14, 16.30, 21.30 (zw. zaw. 19).

OCHOTA (Grójecka 85). „Świat się śmieje" — godz. 17, 21 (zw. zaw. 19). W niedziele od 13-ej.

W—Z (Leszno 135/7) — „Cyrk" — godz. 17 i 21 (zw. zaw. 19). W niedzielę od godz. 15.

AKTUALNOŚCI — codziennie w kinie „Stylowy" o godz. 11.

FOTOPLASTIKON (al. Jerozolimskie 11) — „Dolina Górnego Renu". Czynny cały dzień.

(Targowa 48) — nieczynny.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO (al. Sikorskiego 1). — Stałe zbiory broni, mundurów, sztandarów i obrazów od w. XIV do czasów współczesnych. Otwarte codziennie (prócz poniedziałków) od godz 11 do 18. Wstęp bezpłatny.

Uwaga: w poniedziałek 8 bm. — Muzeum będzie otwarte.

MUZEUM NARODOWE „Wystawa Chopinowska" i stałe zbiory otwarte są codziennie w godz. 10—15.30, w soboty, niedziele i święta 10 — 19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

MUZEUM W WILANOWIE otwarte codziennie do 16 — 16 oprócz poniedziałków.

PAŃSTWOWE MUZEUM KULTUR LUDOWYCH w Młocinach (dojazd autobusem PKS) — Stroje wszystkich regionów Polski. Czynne od godz. 10 do 16. Wstęp bezpłatny.

Odezwa Prezydenta Miasta

W związku z 32 rocznicą Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej Prezydent Miasta wzywa mieszkańców stolicy do udekorowania w dniach 6 i 7 bm. wszystkich budynków miasta.

Zimowe wczasy „Orbisu"

W sezonie zimowym P. P. Orbis" uruchomi szereg tanich wiejskich ośrodków wypoczynkowych w górach. Ośrodki te rozpoczną pracę 15 grudnia br. w Tatrach i Beskidzie Żywieckim, w malowniczo położonych miejscowościach jak Poronin, Bukowina, Radziechowy k. Żywca itp.

Wczasowicze będą mieszkać w domkach góralskich i willach. Posiłki będą wydawane w stołówkach prowadzonych przez spółdzielnie ZSCh.

„Orbis" zapewni także wczasowiczom korzystanie z różnego rodzaju rozrywek kulturalnych. Ponadto będą organizowane wycieczki turystyczne w okolice.

Cena pobytu w ośrodkach „Orbisu" wraz z wyżywieniem, mieszkaniem itp. wynosi 440 zł dziennie.

Informacji dotyczących wyjazdu na wczasy w górach udzielają wszystkie placówki „Orbisu".

Co pół godziny seans

Państwowe Przedsiębiorstwo „Film Polski" postanowiło wybudować między Pl. Dąbrowskiego, a ul. Rysią gmach filmu. Budowa tego gmachu rozpocznie się w najbliższej przyszłości.

Budynek wielokondygnacjowy pomieści kina, sklepy z materiałami i artykułami filmowymi, oraz agencję wydawniczą Filmu Polskiego.

W podziemiach gmachu znajdować się będzie kilkanaście sal kinowych czynnych przez cały dzień. W każdej sali będzie wyświetlany inny film. Seanse rozpoczynać się będą co pół godziny.

Stanowi to wielkie udogodnienie dla widzów. Wszyscy amatorzy filmu będą w ten sposób uniezależnieni od godzin rozpoczynania się seansów, gdyż widz będzie czekał na rozpoczęcie się filmu najwyżej 20 — 25 min. (w.b.)

Uwaga organizatorzy zabaw

Koło terenowe Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury w Warszawie, ul. Nowy Zjazd 1 (tel. 86888 wewn. 67) zawiadamia że załatwia wszelkie angażowanie muzyków i aktorów na bale, koncerty i inne imprezy.

Zgłoszenia składać można codziennie w godz. 10 — 18.

RADIO

NIEDZIELA — 6 LISTOPADA

Program na fali 1339.3 m.

Wiadomości 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Program dnia 8.20, na jutro 23.55; Sygnał czasu 12.00; **Wszechnica** 11.35.

8.25, 9.00 Muzyka; 8.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 10.00 „Maszyny, przyrządy, wynalazki" — pogadanka; 10.10 Muzyka radziecka; 10.40 „Głos mają kobiety"; 11.00 Muzyka rozrywkowa; 12.15 Poranek symfoniczny; 12.55 Międzypaństwowy mecz piłkarski Albania — Polska; 13.45 Fragm. poematu Majakowskiego; 14.00 Przerwa; 16.20 Muzyka dwufortepianowa; 16.40 „Chowańszczyzna" — dramat muzyczny Mussorgskiego; 20.40 Muzyka; 21.30 Recital fortepianowy Murawlewa; 22.00 Muzyka; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.30 i 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna; 24.00 Koniec audycji.

Program na fali 395,8 m.

Początek audycji 6.50; **Sygnał czasu** 6.53, 12.00; **Program dnia** 6.55, **na jutro** 23.10; **Wiadomości** 8.00, 11.10, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

7.00 Dla wsi; 7.15, 8.20 Muzyka; 8.55 **SKRK**; 9.00 Pieśni ludowe buntownicze; 9.30 Muzyka; 9.55 „Sygnał z Aurory" — wiersze poetów radzieckich; 10.20 Muzyka kameralna; 11.00 Recenzja. 11.30 Muzyka rozrywkowa; 12.15 Koncert rozrywkowy; 13.00 Gawęda przyrodnicza; 13.15 Niedziela na wsi; 14.00 „U naszych twórców"; 14.10 Aud. słowno. - muzyczna; 14.25 Pieśni rewolucyjne; 14.45 Piosenki radzieckie w wyk. Lidii Winogradowej; 15.00 Aud. poetycka; 15.15 Dla świetlic dziecięcych; 16.20 „Nasze chóry śpiewają"; 16.50 Pogadanka 17.00 Słuchowisko; 18.00 Koncert popularny; 19.00 Wieczór poezji i pieśni radzieckich; 20.40 Soliści radzieccy; 21.00 Koncert pieśni słowiańskich; 22.05 Wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna; 23.15 Muzyka radziecka; 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje: Komitet.

Nakład R.S.W. „Prasa".

Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 13

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział zagraniczny 8-62-05. Dział miejski 8-71-82. Mutacje 8-71-79.

Centrala: 8-82-28 8-51-04 8-52-05 8-57-62 8-57-54.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-51-04. Redaktor Nocny 8-57-64. Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział Depesz 8-62-05.

PRENUMERATA:

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr I-1374

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa, ul. Smolna 13, tel. 8-29 84.

Kolportaż, tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.

Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

1 7 5 B-89881

Kronika wydawnicza

STUDIA O POLSCE WIEKU XVIII

P. I. W. wznowił w trzecim wydaniu studia historyczne Władysława Smoleńskiego „Przewrót umysłowy w Polsce w wieku XVIII" (str. 400). Książka zawiera obfity materiał, obrazujący ówczesne walki społeczne w Polsce, reakcję klerykalną i walkę oświecenia z obskurantyzmem i ciemnotą.

PRZEKŁAD POWIEŚCI BUŁGARSKIEJ

Państwowy Instytut Wydawniczy wydał powieść pisarza bułgarskiego Ludmiła Stojanowa „Mechmed Sinap", przekład Zofii Wolnik (str. 132). Jest to powieść historyczna z XVIII wieku, osnuta na tle walki chłopów bułgarskich z tureckimi okupantami. Napisana w roku 1936, powieść ta była już kilkakrotnie wznawiana w Bułgarii Ludowej.

CZESKA POWIEŚĆ SPORTOWA

Jest nią powieść Edwarda Bassa „Klub jedenastu", wydana w przekładzie Zdzisława Hierowskiego przez P.I.W. Autor opisuje beztrosko fantastyczne przygody „kłapaczowej" jedenastki — drużyny piłkarskiej, składającej się z 11 synów pana Kłapacza.

OPOWIEŚCI STEVENSONA

Wielk. Księgarnia Wydawnicza wydała trzy opowieści Stevensona w przekładzie Zdzisława Hierowskiego, pod wspólnym tytułem „Opowieści nocne" („Wybrzeże Falesy", „Diablik we flaszce" i „Wyspa Głosów", str. 168).

BIBLIOTEKA PRZYRODNICZA PZWS

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych powiększyły swoją Bibliotekę Przyrodniczą pod red. dr. Włodzimierza Michajłowa o nowe 5 tomików. W przekładzie z rosyjskiego K. Szteinbocha ukazał się popularny odczyt K. M. Zawadskiego „I. W. Miczurin, wybitny reformator przyrody" (stron 38, zł 55). W nowym wydaniu ukazała się broszura Jana Dembowskiego o Darwinie, opracowana bardzo starannie z indeksem nazwisk i bibliografią (stron 114, zł 185). O mikroskopie elektronowym, powiększającym 100 tys. razy, o jego zastosowaniu w biologii pisze Michał Korczewski (stron 56, zł 180). Profesor Szymkiewicz opracował książeczkę „Jak żyją rośliny, gdy nikt o nie nie dba" (str. 180, zł 240). Jan Karolko w sposób najpopularniejszy omawia najnowsze zagadnienia gospodarki leśnej w broszurce „Las i my" (str. 52, zł 85).

Nie trzeba chyba podkreślać, że książki te zainteresują każdego czytelnika. Nie są na to obliczone nakłady książek, ustalane mechanicznie na 10 tys. egzemplarzy. Odbija się to na cenie, która przy tych bardzo pożytecznych dla szerokiego ogółu książkach jest proporcjonalnie 2—3 razy wyższa od podręczników tego samego wydawnictwa.

ALBUMIKI O WARSZAWIE

Ostatnie miesiące przyniosły ogromne ożywienie ruchu turystycznego w Warszawie. Dla dziesiątków tysięcy wycieczkowiczów, przyjeżdżających co tydzień z całej Polski, przeznaczone są albumiki Warszawy, składające się z 10 do 12 zdjęć, wydane przez Polskie Archiwum Krajoznawcze i drukowane starannie na rotograwiurze w Poznaniu. 9 małych harmonijek fotograficznych przedstawia trasę W — Z, Warszawę dzisiejszą, nowe gmachy i osiedla, Krakowskie Przedmieście, zabytki dawnej Warszawy, parki i ogrody.

Specjalnym zainteresowaniem najmłodszych cieszyć się będzie albumik o Ogrodzie Zoologicznym.

W serii większych i drogich (po 150 zł) albumów propagandowych ukazała się „Trasa W—Z" i „Warszawa dzisiejsza".

A.

Istota wielkości dramaturgii radzieckiej

Włodzimierz Sokorski

Każdy wielki dramaturg zawsze był szermierzem swojego pokolenia i swojej epoki. Więcej nawet! Uniwersalna wartość dramatu, to wartość jego społecznej, politycznej i artystycznej analizy, to prawda obiektywna epoki, zamknięta w prawdzie artystycznej dzieła.

Ucieczka w dramacie od społecznej, politycznej i obyczajowej analizy, to zawsze zjawisko lat upadku, zjawisko dzieł bezpowrotnie odchodzących w zapomnienie historii. Nikt nie wróci na deski teatrów dworskiej, schyłkowej kultury XVIII wieku, kultury pseudoklasycyzmu, tak jak nikt nie wskrzesi dekadenckich dramatów Przybyszewskiego, Rostworowskiego czy Szaniawskiego.

Nic też dziwnego, że odrodzenie dramatu w wieku dwudziestym mogło nastąpić dopiero jako wypadkowa walki o socjalizm, dopiero w wyniku drogi historycznej Związku Radzieckiego i jego przodującej sztuki.

Odrodzenie dramaturgii, to w pierwszym rzędzie Gorki. I nie można mówić o współczesnym teatrze, nie mówiąc o twórczości Gorkiego.

Gorki jest twórcą wielkiego dramatu realizmu socjalistycznego. Wielkiego dramatu nowego człowieka, któremu walka o socjalizm przywraca ludzką godność i ludzkie życie.

Gorki, to odkrycie głębi konfliktów ludzkich w epoce zmagań o socjalizm, to pokazanie istoty tych konfliktów nie na drodze abstrakcyjno - deklaratywnej, lecz poprzez człowieka i dla człowieka. To przywrócenie dramaturgii jej roli wychowawczej, jej roli kształtującej, to uczynienie z dramaturgii świadomego oręża walki. Gorki, to wyzwolenie wielkości artysty i jego twórczych środków wyrazu w procesie bitwy o wielką sztukę socjalistycznego realizmu.

W oparciu o talent, twórczość i wielkość Gorkiego kształtowała się i kształtuje po dziś dzień nowa dramaturgia radziecka. Oczywiście nowy, historyczny okres, nowe historyczne zadania, nowa epoka, epoka budownictwa socjalistycznego, postawiła przed teatrem i radziecką dramaturgią nowe problemy. Niemniej jednak dewiza Gorkiego „człowiek — to brzmi dumnie" pozostała dewizą radzieckiego teatru.

Charakterystyczną cechą wszystkich utworów dramaturgicznych ostatniego pięciolecia w ZSRR jest ich głęboki humanizm i uczłowieczenie każdej funkcji społecznej okresu budownictwa socjalistycznego.

Walka z okupantem, to w tych warunkach nie tylko zagadnienie narodowego zwycięstwa nad wrogiem, to zagadnienie zwycięstwa nowego ustroju, to zagadnienie wyzwalania się nowego człowieka i jego nowej moralności w toku ciężkiej, uporczywej i okrutnej wojny. Siłą „Młodej Gwardii" Fadiejewa, jej mocy przekonywania, jest jej nowy stosunek do wielkości i małości człowieka, jako zjawiska społecznego i historycznie uwarunkowanego. To wstrząsający realizm duszy ludzkiej, rodzącej się i hartującej w twardych prawach wojny, to zwycięstwo słusznej sprawy ludzi socjalizmu, ich zwycięstwo nad bezprawiem i nocą faszystowskiego bestialstwa. Bez wydobycia w sposób realistyczny prawdy człowieka nie można tej sztuki ani zrozumieć, ani odczuć. Można nie zapamiętać imion bohaterów, nie można zapomnieć jednak ich walki, ich postaci, ich przeżyć. Z kolei „Zagadnienie rosyjskie" Simonowa, „Przyjaciele" Uspieńskiego, „Moskiewski Charakter" Sofronowa — to w różnych płaszczyznach ten sam problem — socjalizm wyzwala człowieka. Przy tym radzieccy dramaturgowie koncentrują nowego widza czy też słuchacza nie na samym zewnętrznym, powiedziałbym: opisowym procesie walki czy pracy, lecz na tej stronie zjawiska walki czy pracy, która w warunkach socjalistycznych nie tylko daje ludzkości w ostatecznym efekcie nowe miasta, czy nowe fabryki, lecz kształtuje nowego człowieka. Lenin nakłaniał do organizowania „subotników" nie tylko po to, żeby przyśpieszyć proces odbudowy radzieckiego gospodarstwa narodowego, lecz żeby w nowym, radzieckim stosunku do pracy, w nowym spojrzeniu na pracę szybciej powstawał i rósł nowy człowiek.

Ostatnia dyskusja w Związku Radzieckim na tematy współczesnej dramaturgii słusznie zwróciła uwagę, zarówno poszczególnym krytykom jak i pisarzom, że o wartości sztuki decyduje nie sam problem postawiony w sztuce, lecz sposób jego wydobycia w określonym człowieku, istota konfliktu zamkniętego w granicach zawsze sprawdzalnej prawdy obiektywnej i prawdy artystycznej. Nie chodzi tylko o to, żeby temat został słusznie opracowany, lecz żeby w temacie został wydobyty rzeczywisty człowiek, jego przeżycia, jego walka nowego ze starym, jego proces kształtowania się i jego proces rozwoju. Przy tym konflikt socjalistyczny musi być pokazany bez zbędnych uproszczeń i bez łatwizn formalnych. Surowa krytyka jaka spotkała Sofronowa za jego sztukę pod tytułem „Sprawa Bekietowa" dotyczy słusznie nie tylko formalnych wartości sztuki, jej do pewnego stopnia prostackich łatwizn, lecz w pierwszym rzędzie zagubienia przez autora radzieckiego człowieka, zagubienia jego indywidualności na rzecz mechanicznie podanych, a więc formalistycznie potraktowanych zagadnień walki o wydajność pracy i współzawodnictwo pracy. Z drugiej strony wartość sztuk Sztejna („Sąd Honorowy"), Jakobsona („Dwa obozy"), Surowa („Zielona Ulica") polega przede wszystkim na tym, że problematyka zdemaskowania kosmopolityzmu, problematyka czystości kadr partyjnych, nowego stosunku do pracy została postawiona nie w płaszczyźnie ogólnych rozważań, lecz w płaszczyźnie konkretnej walki o człowieka, walki uporczywej, klasowej, lecz jakże jednocześnie głęboko - ludzkiej i głęboko - humanistycznej.

W tych warunkach rozkwit dramaturgii radzieckiej to rozkwit sztuki, która nie tylko wyrosła z potrzeb narodu, lecz potrzeby te stwarza na drodze swojej codziennej, aktywnej postawy.

Stąd też nie można przeprowadzić i wygrać bitwy o nową dramaturgię Polski Ludowej, bez przyswojenia sobie olbrzymiego dorobku dramaturgii radzieckiej, bez przemyślenia jej, bez twórczego przewartościowania jej czołowych pozycji. Nie o tematy bowiem w danym wypadku chodzi, lecz o stosunek do człowieka socjalistycznego konfliktu, o jego twórczą postawę, o jego moralne oblicze, o prawdziwego człowieka nowej epoki. To, że w Związku Radzieckim czołowe dzieła dramaturgiczne znalazły swoje powtórzenie w filmie, a często odwrotnie dzieła filmowe w dramacie radzieckim („Bitwa Stalingradzka" — Wirty) świadczy najwymowniej jak jedność prawdy obiektywnej i prawdy artystycznej decyduje o uniwersalnej wartości dzieła i decyduje o jego oddziaływaniu daleko nawet poza granicami własnego kraju.

Z tego punktu widzenia festiwal sztuk radzieckich w Polsce, który w Warszawie rozpoczyna się 20 listopada, to nie tylko wkład nasz w proces zbliżenia kulturalnego między bratnimi narodami. Jest to przede wszystkim wielka bitwa o sztukę realistyczną naszej epoki, wielka bitwa o sztukę walczącego człowieka, o sztukę narodu, który w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej walczy o pokój, sprawiedliwość społeczną i socjalizm.

Literatura radziecka w ilustracji polskich plastyków

Wystawa „Literatura radziecka w ilustracji polskiej", zorganizowana przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych przedstawia na zakończenie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej dorobek plastyków polskich w dziedzinie ilustrowania przekładów dzieł klasyków i pisarzy współczesnych narodu radzieckiego. Składają się na nią okładki, graficzne ozdobniki i ilustracje wykonane przez Bernacińskiego, Hiszpańską, Bermana, Cielocha, Piotrowskiego, Rychlickiego, Witza, Uniechowskiego i innych artystów. Swoją pracą sprawili oni to, że książka, która trafiała do rąk czytelnika stała się jednocześnie dziełem sztuki plastycznej.

Otwarcia wystawy dokonał min. Dybowski.

Rysunek Ignacego Witza do utworu Puszkina „Panna-Włościanka"

Z dokumentalnego filmu radzieckiego „Lenin"

Zdjęcie z archiwum kroniki filmowej

Film

Człowiek i jego epoka

„Lenin". Film dokumentalny. Scenariusz: J. Kriger, W. Beliajew, M. Romm, reżyseria: M. Romm i W. Beliajew, zdjęcia: B. Wołczek, muzyka: A. Chaczaturian. Film nagrodzony Nagrodą Stalinowską.

Problem dokumentalnego filmu o Leninie, zrealizowanego przez filmowców radzieckich — zawarty jest w jego tytule. Kiedy mówimy „Lenin", myślimy jednocześnie i o genialnym człowieku, wodzu proletariackiej rewolucji i o twórcy pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, o epoce Rewolucji Październikowej, o latach walki poprzedzających ją i tych, które po niej nastąpiły. Wyrasta przed naszymi oczami obraz Związku Radzieckiego, taki, jakim jest on dziś, obraz przodującego kraju socjalizmu, zbudowanego w oparciu o ideologię marksistowsko - leninowską, prowadzonego ku komunizmowi przez Stalina kontynuatora i genialnego następcę Lenina.

O tym wszystkim mówi film „Lenin" językiem dokumentów, portretów i krajobrazów, kronik filmowych i zdjęć archiwalnych, fragmentów filmów historycznych, zrealizowanych przez czołowych radzieckich reżyserów.

Młodość Włodzimierza Iljicza wyrasta na ekranie obrazami jego domu rodzinnego i fotografii z wczesnych lat. Obiektyw filmowego aparatu prowadzi nas do więziennej celi i do sybirskiej wioski, na ulice Paryża, Pragi i Krakowa — wszędzie tam, gdzie żył i pracował Lenin. Ożywają przed naszymi oczami rysunki, przedstawiające rozmowy Lenina z towarzyszami, wydaje się, że porusza się na martwym szkicu rewolucyjny tłum w Instytucie Smolnym.

*

W tej prostej chłopskiej izbie powstało dzieło Lenina „Rozwój kapitalizmu w Rosji", ideologiczne rozgromienie narodnictwa. A oto pierwsze numery „Iskry", wzywającej do rewolucyjnej walki. Powstanie na pancerniku „Potiomkin" — tworzą się pierwsze Rady Delegatów Robotniczych. Most Karola w Pradze — w tym mieście miała miejsce historyczna konferencja partyjna, na której ukonstytuowała się po wypędzeniu mieńszewików, nowa, samodzielna partia bolszewików.

Na ekran paradnym marszem wchodzą armie Wilhelma II, Franciszka Józefa, Poincarego, Mikołaja II... W ślad za nimi straszliwe sceny wojennej masakry. Jednocześnie wyrasta na ekranie inny obraz, potężny swą siłą obraz rewolucyjnych mas, narastania rewolucyjnych ruchów, które znaleźć miały swój punkt kulminacyjny w triumfalnych dniach Październikowej Rewolucji.

I tak krok za krokiem, obraz za obrazem — wyrasta na ekranie postać Lenina i wizerunek czasów, obraz epoki, wspaniała karta historii.

*

Mimo, iż przeważającą część filmu stanowią nieruchome obrazy dokumentów, książek, fotografii czy rysunków — nie jest on w najmniejszym stopniu statyczny. Przeciwnie. Przeplecenie tych ujęć niezmiernie dynamicznych fragmentami filmów fabularnych (jak np. słynna scena na schodach z wspaniałego filmu Eisensteina „Pancernik Potiomkin" i inne) autentycznymi kronikami filmowymi z owych czasów — nie tylko niweluje statyczność nieruchomych obiektów zdjęć, ale promieniując na nie ogromem swojej dynamiki — ożywia je i sugeruje ruch.

Olbrzymia w tym oczywiście zasługa operatora i montażysty. Operatora, który przez odpowiedni kąt filmowania uzyskał plastyczność obrazu, — montażysty, który potrafił umiejętnie połączyć ruch i bezruch w tak sugestywną całość.

Człowiek żyje w swoim dziele. Film o Leninie nie kończy się dniem 21 stycznia 1924 roku. Autorzy scenariusza zakończyli go wspaniałym obrazem żywego pomnika, jakim jest dzień dzisiejszy Związku Radzieckiego i jego ogromne osiągnięcia.

Dokumentalny film o Leninie to jedno z czołowych osiągnięć współczesnej kinematografii radzieckiej, szczytowe osiągnięcie artystyczne i techniczne filmu dokumentalnego w skali światowej.

Komentarz polski zrealizowany przez WFD — dobrze opracowany i wygłoszony.

IRENA MERZ

CZYTELNICY PISZĄ

Zabawa w ciuciubabkę czyli historia pewnych wyborów

Ob. Z. Z. (nazwisko znane redakcji) opisuje historię wyborów władz koła związkowego. Historia może byłaby zabawna, gdyby nie była aż tak oburzająca.

Oto co pisze ob. Z. Z.:

Pracownicy Leśnictwa Państwowego w Komorznie pow. Kluczbork, zrzeszeni w Związku Zawodowym Leśników przystąpili w lutym br. do wyboru nowego zarządu koła związkowego.

W myśl statutu zawiadomiliśmy Powiatowy Zarząd naszego Związku o dacie i miejscu zebrania i zaprosiliśmy przedstawiciela tegoż zarządu. Niestety na zebranie nikt z Zarządu Powiatowego nie przybył.

Zebrani postanowili jednak wybrać zarząd koła, tym bardziej, że niektórzy z nich mieszkają w odległości 25 km od miejsca zebrania, więc zebranie ponownego zebrania jest związane z trudnościami. Wybrano więc nowy zarząd z najbardziej zaufanych i wyrobionych społecznie towarzyszy.

Nowy zarząd objął urzędowanie i zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Jednak w październiku po 6 miesiącach(!) Powiatowy Zarząd przypomniał sobie, że nikt z jego członków nie był obecny na zebraniu w Komorznie i wybory z lutego unieważnił ustanawiając nowy termin Walnego Zebrania na dzień 15 października.

Członkowie koła zebrali się w oznaczonym dniu, ale z powiatu nikt nie przybył. Telefonicznie porozumieliśmy się z Kluczborkiem i dowiedzieliśmy się, że nikt nie przyjedzie z jakiegoś tam powodu.

Wyznaczono nowy termin zebrania na 22 października i znów ta sama historia. Znów brak przedstawiciela Zarządu Powiatowego. Historia zakrawa już na kpiny.

Oddajemy list czytelnika pod uwagę okręgowych władz związkowych, w przekonaniu, że wpłyną na zmianę stylu pracy Zarządu Powiatowego Związku Leśników.

Podziękowanie za pomoc

Otrzymaliśmy list od mieszkańców wsi Zdżary, którzy piszą:

„Dnia 16-tego września w naszej wsi wybuchł pożar, który wyrządził olbrzymie szkody. Mieszkańcy wsi utracili w ogniu większą część dobytku.

W nieszczęściu tym spotkaliśmy się z prawdziwie obywatelskim stosunkiem instytucji i jednostek, które okazały nam daleko idącą pomoc tak podczas pożaru jak i później, dopomagając nam dźwignąć się ze zniszczeń.

Pragniemy za pośrednictwem „Trybuny Ludu" złożyć serdeczne podziękowanie pracownikom Starostwa w Garwolinie, członkom Straży Pożarnej, wójtowi gromady oraz tym wszystkim, którzy w ciężkiej chwili okazali nam tyle, naprawdę z serca płynącej pomocy".

Seweryn Pollak

Poezja radziecka w Polsce

Mało jest chyba krajów, gdzie — jak w Polsce przedwojennej — rozpowszechnienie i wpływ poezji radzieckiej było tak dokładnym miernikiem stosunku społeczeństwa do Związku Radzieckiego, termometrem wskazującym nasilenie nastrojów rewolucyjnych.

Wynikało to z tej prostej przyczyny, że większość pisarzy polskich w czasach największego ucisku reakcji nastawiona była opozycyjnie do reżimu, że — parafrazując słowa Aleksandra Błoka — „poetów serca wciąż były na straży".

Gdy artykuł polityczny czekała niechybna konfiskata — poezja spełniała rolę propagandową, wiersz radzieckiego poety, przetłumaczony na język polski, mówił o Związku Radzieckim prawdę ukrywaną przez oficjalną prasę, przeczył kłamstwom tej prasy, szerzył ideę rewolucji społecznej.

Nawet poeci-tłumacze o niedość skrystalizowanych poglądach politycznych dawali się porwać urokowi i dynamice nowej poezji radzieckiej.

Do najważniejszych pozycji tłumaczeniowych w przedwojennej Polsce należy zaliczyć antologię przekładów 22 poetów rosyjskich pt. „Nowa poezja rosyjska", wydaną w 1923 roku. Na czoło tłumaczy wybijają się już wówczas Julian Tuwim, Jarosław Iwaszkiewicz, Antoni Słonimski.

W tym samym roku Tuwim wydaje przekład „Obłoku w spodniach" Majakowskiego, a w cztery lata później ukazuje się obszerny wybór poezji Majakowskiego w tłumaczeniu Tuwima, Słobodnika, Słonimskiego, Sterna.

W 1926 roku Władysław Broniewski wydaje swój przekład „Pugaczowa" Jesienina. Niezmordowanym popularyzatorem poezji radzieckiej jest Kazimierz Andrzej Jaworski, który w redagowanym przez siebie miesięczniku literackim „Kamena" drukował liczne tłumaczenia poetów radzieckich.

W 1936 roku ukazał się zbiór przekładów Seweryna Pollaka „Z nowej liryki rosyjskiej".

Wydania książkowe, z których najważniejsze zostały tu wymienione, nie były jednak pełnym odzwierciedleniem zainteresowań poezją radziecką w Polsce przedwojennej. Warunki wydawnicze i cenzuralne nie sprzyjały wydawaniu utworów tego rodzaju, toteż większość przekładów z poezji radzieckiej drukowana była w prasie lub też krążyła, zwłaszcza wśród lewicowej młodzieży, w odpisach.

Sytuacja ta zasadniczo zmieniła się po wojnie. W Polsce Ludowej wraz z ogromnym rozszerzeniem kręgu czytelników, wraz z ogólnym wzrostem zainteresowania sprawami Związku Radzieckiego — coraz większe jest zapotrzebowanie na przekłady poezji radzieckiej.

Nie ma świetlicy robotniczej, nie ma bodaj zebrania młodzieżowego, gdzie nie byłyby recytowane utwory poetów radzieckich. Majakowski, wielki poeta Rewolucji Październikowej, jest znany i lubiany w Polsce niemniej od wielkich poetów polskich.

Zagadnienia rozwoju gospodarczego, współzawodnictwa socjalistycznego, kształtowania się nowego człowieka w nowym społeczeństwie socjalistycznym, tak charakterystyczne dla współczesnej poezji radzieckiej, znajdują żywy oddźwięk w Polsce, kraju młodego tworzącego się w naszych oczach socjalizmu.

Cała prasa polska z pismami literackimi na czele rozpowszechnia nową poezję radziecką.

Liczna ekipa tłumaczy polskich wzbogaciła się o nowe, często znakomite w naszej poezji nazwiska. Do dawnych świetnych tłumaczy, jak Broniewski, Tuwim, przybyli nowi, którzy do tej pory sprawami przekładu poetyckiego zajmowali się jedynie na marginesie twórczości oryginalnej.

Przede wszystkim wymienić tu należy: Mieczysława Jastruna, Adama Ważyka, Leona Pasternaka. W 1945 roku Artur Sandauer wydał przekład poematu Majakowskiego pt. „Dobrze". Utwór ten zapoczątkował powojenne wydania książkowe przekładów z poezji radzieckiej.

Książką, która zsumowała wysiłki poetów polskich w dziedzinie tłumaczeń z poezji rosyjskiej jest wydana w 1947 roku antologia pt. „Dwa wieki poezji rosyjskiej" w układzie i opracowaniu Jastruna i Pollaka. Antologia ta, zawierająca wybór najlepszych tłumaczeń polskich, obejmuje twórczość 27 poetów radzieckich. W przygotowanym obecnie drugim jej wydaniu dział poezji radzieckiej wzbogaci się o nowe przekłady.

W roku obecnym nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się obszerny wybór poezji Majakowskiego w doskonałym układzie Adama Ważyka.

Powszechne zainteresowanie poezją radziecką wśród szerokich mas robotniczych i chłopskich w Polsce i silny wpływ wychowawczy, jaki niewątpliwie poezja ta wywiera — jest niesłychanie ważne.

Wymiana dóbr kulturalnych pomiędzy Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowych, przyswojenie przez te kraje poezji radzieckiej, poezji przodującej — wzmacnia arsenał broni ideologicznej. Wiersz radziecki przełożony na język polski uzupełnia nasz arsenał środków oddziaływania ideologicznego. Wiersze postępowych polskich poetów przełożone na język jednego z narodów Związku Radzieckiego, rozszerzają granice socjalistycznego zbratania. Poznanie przodującej literatury radzieckiej jest środkiem do poszerzenia stanu posiadania naszego narodu w dziedzinie kultury, dokumentem właściwie pojętego proletariackiego internacjonalizmu.

Rozstrzygnięcie konkursu literackiego Ministerstwa Kultury i Sztuki i Związku Zaw. Literatów Polskich

Rozstrzygnięty został konkurs ogłoszony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki i Zarząd Główny Związku Literatów Polskich na najlepsze utwory literackie, poświęcone tematyce związanej z rewolucyjnymi przemianami w Polsce Ludowej ogłoszone w prasie codziennej lub periodycznej w okresie od 5 lipca do 1 sierpnia rb.

Jury, w którego skład weszli przedstawiciele Min. Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty, KC PZPR, Zarz. Gł. Zw. Literatów Polskich, CRZZ, Zw. Samop. Chłopskiej i ZMP, na posiedzeniu w dniu 4 bm. postanowiło przyznać:

dwie równorzędne pierwsze nagrody po 100.000 zł. Mieczysławowi Jastrunowi za wiersz pt. „Opowieść o pierwszych dniach" i Wiktorowi Woroszylskiemu za wiersz pt. „Sprawozdanie lipcowe". Dwie równorzędne drugie nagrody po 75.000 zł przyznano Władysławowi Broniewskiemu za wiersz pt. „Byt określa świadomość" i Władysławowi Machejkowi za opowiadanie pt. „Ojczyzna bez parady".

Nagrodę trzecią w wysokości 50.000 zł otrzymał Jan Koprowski za wiersz pt. „Elegia Lipcowa", nagrodę czwartą (25.000 zł) — Mirosław Łebkowski za „Balladę o Johnie Patricku i o Janie Patyku".

Poza przyznanymi nagrodami pieniężnymi, sąd konkursowy wyróżnił pracę Michała Krajewskiego pt. „Delert z Wuzetu".